Egzemplarz obowiązkowy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „Panorama" 30 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 70 (2698) Łódź, 22 i 23 marca 1953 r.

Uchwały Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA, 21. 3. — Agencja TASS donosi, że w dniu 14 marca br. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym powzięto następujące uchwały:

1. Uwzględnić prośbę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa w sprawie zwolnienia go z obowiązków sekretarza KC KPZR;

2. Wybrać sekretariat KC KPZR w następującym składzie: N. S. Chruszczow, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow, N. N. Szatalin, S. D. Ignatiew;

3. Zgodnie z paragrafem 32 Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przenieść dotychczasowego zastępcę członka KC KPZR N. N. Szatalina — w poczet członków KC KPZR.

Antonin Zapotocky prezydentem Republiki Czechosłowackiej

PRAGA, 21.3. Dnia 21 marca odbyła się w Pradze sesja Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcona wyborowi prezydenta republiki.

Sesję zagaił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Oldrich John. Udzielił on głosu posłowi Vilemowi Siroky'emu, który w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego zaproponował wybór Antonina Zapotocky'ego na prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Następnie posłowie do Zgromadzenia Narodowego, na mocy konstytucji, wybrali jednomyślnie prezydentem Republiki Czechosłowackiej Antonina Zapotocky'ego.

Vilem Siroky premierem CSR

PRAGA 21.3. Prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky mianował wicepremiera Vilema Sirokyego prezesem Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej.

Premier Siroky złożył następnie na zamku hradczyńskim przysięgę na ręce prezydenta.

Układy wymuszone pogróżkami i szantażem!

Oburzenie ludności Niemiec zachodnich

z powodu haniebnej uchwały Bundestagu

BERLIN, 21. 3. — Jak donosi ze Stuttgartu agencja ADN, ludność wielu miast i osiedli Niemiec zachodnich zareagowała zgromadzeniami i demonstracjami protestacyjnymi na wiadomość o ratyfikowaniu przez większość Bundestagu haniebnych układów wojennych z Bonn i Paryża.

W Stuttgarcie odbyła się w czwartek wieczorem masowa demonstracja uliczna. Demonstranci nieśli transparenty, na których widniały hasła walki przeciwko układom wojennym i przeciw reżymowi Adenauera, jak również żądania podjęcia przez cztery mocarstwa rokowań w sprawie traktatu pokojowego z całymi Niemcami.

W Norymberdze demonstrowała młodzież robotnicza, co spowodowało przerwę w ruchu ulicznym.

We Frankfurcie nad Menem odbyła się konferencja przedstawicieli różnych organizacji młodzieżowych. Uchwała tej konferencji głosi m. in.: „Nie uznajemy ważności układów wojennych, gdyż, naszym zdaniem, Bundestag w swym obecnym składzie nie ma prawa ratyfikować takich układów". Jednocześnie zebrani stwierdzili, że nie usłuchają rozkazu powołującego ich do wojska.

Dziennik zachodnio - niemiecki „Fuldauer Volkszeitung" charakteryzując haniebne układy przeforsowane przez Adenauera, stwierdza: „Żaden Niemiec nie może ze spokojnym sumieniem wyrazić zgody na te układy. Wymuszone pogróżkami i szantażem, nie zapewniają one ani prawdziwej wolności, ani równouprawnienia, nie przyczyniają się do odbudowy, lecz tylko do dalszego rozkładu Europy".

W komentarzach na temat ratyfikacji układów wojennych przez posłuszną Adenauerowi większość Bundestagu berlińska prasa demokratyczna podkreśla, że nie kończy to bynajmniej walki narodu niemieckiego przeciwko tym układom. Przeciwnie naród niemiecki wzmoże akcję protestacyjną.

We Francji wzrasta ruch protestu przeciwko układom wojennym

PARYŻ, 21.3. We Francji wzmaga się ruch protestu przeciwko ratyfikacji układów wojennych paryskiego i bońskiego.

Dziennik „Humanite" opublikował apel 8 merów z departamentu Vaucluse, którzy podkreślają że walka przeciwko tym układom wojennym jest walką o pokój, interesy narodowe i niezawisłość Francji. Apel stwierdza dalej, że ratyfikacja przez Francję wymienionych układów oznaczałaby oddanie armii francuskiej i budżetu narodowego pod obcą kontrolę.

Wypowiadając się za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego, autorzy apelu domagają się, aby Francja, USA, Anglia i ZSRR zawarły traktat pokojowy ze zjednoczonymi demokratycznymi i nie wchodzącymi do żadnego bloku wojennego Niemcami.

Lud Pragi żegna Klementa Gottwalda

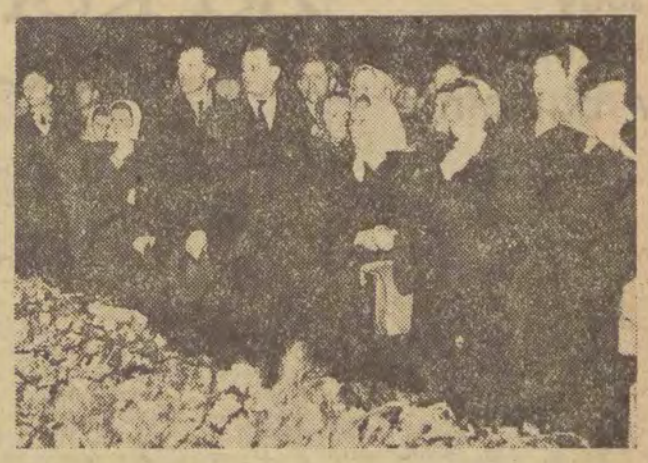

Dnia 19 marca naród czechosłowacki pożegnał swego Wodza i Nauczyciela, Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Klementa Gottwalda.

Trumna ze zwłokami Klementa Gottwalda spoczęła w Pomniku-Muzeum Wyzwolenia Narodowego na Górze Vitkov.

Gdy pochód żałobny zbliżył się do gmachu Pomnika-Mauzoleum trumnę ze zwłokami Zmarłego zdjęli z lawety generałowie. Po raz ostatni pochyliły się przed zmarłym Wodzem Naczelnym czechosłowackich sił zbrojnych sztandary bojowe. Trumna zostaje wniesiona do wnętrza Pomnika-Mauzoleum. Do sali Pomnika wchodzi za trumną najbliższa rodzina Klementa Gottwalda, jego najbliżsi współbojownicy, przywódcy partii, członkowie rządu, delegacje zaprzyjaźnionych państw, delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

W ciszy żałobnej rozlega się melodia poematu symfonicznego „Tabor" Smetany. Następnie przy dźwiękach Międzynarodówki trumnę Klementa Gottwalda powoli przysłania ciemnopurpurowa kotara. Grzmią salwy artyleryjskie — ostatni salut na cześć wybitnego bojownika międzynarodowego ruchu robotniczego, troskliwego, mądrego Ojca i Wodza narodów Czechosłowacji — Klementa Gottwalda.

Za dwie dekady marca wykonały plany produkcyjne bawełna i wełna

Pogłębić i rozwinąć współzawodnictwo zobowiązaniowe

„We współzawodnictwie i poprzez współzawodnictwo pracy klasa robotnicza wyraża czynem swój stosunek do polityki partii i władzy ludowej, wywiera swój wpływ na przyśpieszenie tempa marszu naprzód — ku socjalizmowi".

(Z PRZEMÓWIENIA BOLESŁAWA BIERUTA NA NARADZIE GÓRNIKÓW W STALINOGRODZIE).

W dniach żałoby robotnice i robotnicy łódzkich fabryk włókienniczych podejmując zobowiązania produkcyjne i rozwijając współzawodnictwo zobowiązaniowe, zadokumentowali swe przywiązanie do partii i rządu, czynem uczcili pamięć Wielkiego Stalina i wyrazili swą niezłomną wolę przyśpieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju.

Wzrosło w porównaniu z I dekadą br. wykonawstwo planów produkcyjnych w wielu zakładach przemysłu bawełnianego i wełnianego. I tak np. w ZPB im. Stalina — zakład B w I dekadzie plan wykonano w 101,7 proc. — w II w 103.4 proc.; w ZPB im Dzierżyńskiego przędzalnia odpadkowa w I dekadzie wykonała plan w 101,9 proc. — w II w 103,3 proc., również tkalnia zwiększyła o dalsze 2,5 proc. wykonanie planów. W ZPB im. Róży Luksemburg osiągnięto w przędzalni średnioprzędnej 99,8 proc., a w tkalni 100,7 proc. wykonania planów za dwie dekady, podczas gdy w I dekadzie przędzalnia wykonała plan zaledwie w 97,7 proc., a tkalnia w 96 proc. W tkalni ZPW im. Dąbrowskiego (Zgierz) wykonanie planów w II dekadzie wzrosło o dalsze 4,9 proc., w przędzalni czesankowej ZPW im. Gwardii Ludowej o 1,3 proc.

Zobowiązania podejmowane dla uczczenia pamięci Józefa Stalina przyczyniły się w wielu zakładach — m. in. w ZPB im. Róży Luksemburg — w dużym stopniu do przełamania trudności w wykonawstwie planów, a we wszystkich zakładach — do zwiększenia wydajności pracy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Redukcji zbrojeń wielkich mocarstw zakazu broni atomowej i bakteriologicznej domaga się Związek Radziecki

Obrady Komisji Politycznej Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK, 21.3 — W DNIU 19 MARCA ODBYŁO SIĘ KOLEJNE POSIEDZENIE KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, NA KTÓRYM TOCZYŁA SIĘ NADAL DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM KOMISJI ONZ DLA SPRAW ROZBROJENIA.

Przedstawiciele Anglii, Holandii, Nowej Zelandii i Grecji musieli przyznać, że komisja dla spraw rozbrojenia nie wykonała swych zadań. Jednakże — tak samo jak delegat amerykański Gross — usiłowali oni przedstawić sprawę w taki sposób, jakoby owocnej pracy Komisji przeszkadzały nie Stany Zjednoczone, Anglia i Francja lecz Związek Radziecki. Usiłowali oni dowieść, że wysunięta przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję propozycja w sprawie „ujawnienia i kontroli" informacji na temat stanu zbrojeń jest propozycją „konstruktywną", a że propozycja radziecka w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz w sprawie zakazu broni atomowej jest rzekomo „niekonstruktywna".

Przemówienia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii wykazały, że sprzeciwiają się oni nadal rzeczywistej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazowi broni atomowej.

Następnie zabrał głos delegat ZSRR W. Zorin. Podkreślił on, że Związek Radziecki na wszystkich sesjach Zgromadzenia Ogólnego domagał się stanowczo i domaga się nadal redukcji zbrojeń oraz wprowadzenia zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Zorin zwrócił uwagę, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow w swym przemówieniu wygłoszonym 9 marca br. oświadczył: **„W dziedzinie polityki zagranicznej główną naszą troską jest nie dopuścić do nowej wojny, współżyć w pokoju ze**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Depesza do Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Do

Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Marszałka Polski

Konstantego Rokossowskiego

Pozwólcie, Towarzyszu, Ministrze, że wyrażę szczerą wdzięczność za Wasze pozdrowienia i życzenia z okazji 32 rocznicy Mongolskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej. W imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Mongolskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej i moim własnym życzę Wam, i za Waszym pośrednictwem siłom zbrojnym zaprzyjaźnionej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dalszych sukcesów w dziele ochrony wolności i niezawisłości swego kraju oraz pokojowej pracy miłującego wolność narodu polskiego, kroczącego w pierwszych szeregach wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny przyjaciel — wielki Związek Radziecki i występującego zdecydowanie przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Minister Obrony Narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej generał - lejtnant BATAA

Województwo łódzkie rozpoczęło wiosenny siew

Wiosna kalendarzowa w tym roku nie zawiodła. Bezchmurne niebo, słońce i wiatr. Obeschły pola, z łąk znikają rozlewiska. Państwowe Gospodarstwa Rolne, spółdzielnie produkcyjne i liczne gromady rozpoczęły więc już kampanię siewną.

We wszystkich powiatach województwa, a szczególnie w okolicach o glebach lżejszych, w ciągu czwartku, piątku i soboty brygady polowe PGR i spółdzielni produkcyjnych oraz przodujący chłopi z gospodarstw indywidualnych przeprowadzili orki głębokie, włókowanie i kultywację zaoranych jesienią pól, na przestrzeni kilku tysięcy hektarów.

Wzmogło się również rozprowadzanie nawozów sztucznych i kwalifikowanego ziarna siewnego. Należy nadmienić, że do 15 marca GS rozdzieliły tylko 27 proc. nawozów przeznaczonych na wiosenną kampanię siewną oraz nieznaczną ilość nasion pszenicy i jęczmienia — jedynie rozprowadzenie owsa osiągnęło 44 proc.

Za ten stan rzeczy winę ponoszą nie tylko prezydia gminnych rad narodowych i instruktorzy rolni, ale również PZGS oraz instytucje przeprowadzające kontraktację roślinną.

Jak np. może się wywiązać ze swego obowiązku zarząd GS Biała (pow. brzeziński), jeśli do 20 marca otrzymał do rozdziału jedynie 30 q owsa, 5 q jęczmienia, 0,75 q pszenicy jarej, 0,5 q koniczyny czerwonej, 6 q seradeli oraz wykę?... Nie nadszedł dotąd zamówiony przydział nasion koniczyny białej, końskiego zębu, peluszki, gorczycy, maku i rzepaku jarego.

Te niedociągnięcia muszą być jak najśpieszniej zlikwidowane. Czas nagli.

ANKIETA „Dziennika Łódzkiego"

Jak stosuję w mojej pracy wskazania Bolesława Bieruta z narady aktywu górników

Nasza ankieta, rozpisana w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w dalszym ciągu cieszy się dużym zainteresowaniem. Dziś zabiera głos dyrektor Zgierskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 100 Poległych.

J. Stańczyk

1 Celem pełnego wykorzystania dnia pracy, zostało zorganizowane na przestrzeni roku 1952 zdawanie maszyn w biegu.

Aby zmniejszyć fluktuację, powołano w zakładach komisje, która bada przyczyny odejścia pracowników. — Celem zmniejszenia absencji oraz wydając walkę bumelantom — osoby, które opuściły największą ilość dni, są wzywane do działu personalnego, gdzie im się tłumaczy jaką szkodę wyrządzają sobie zmniejszając swój zarobek i państwu, nie dostarczając ilości zaplanowanych produktów.

2 Dość poważne trudności na odcinku rytmiczności wykonawstwa planów sprawia zakładom częsta zmiana bawełny zarówno pod względem asortymentowym, długościowym jak i koloru, oraz nieposiadanie odpowiednich normatywów zapasu surowca.

Przyczyny powyższe zupełnie niezależne od nas wpływają ujemnie na utrzymanie dobrej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plany produkcyjne w bawełnie i wełnie

(Dokończenie ze str. 1)

Aktyw partyjny i związkowy przygotowuje się do rozwinięcia zobowiązań i do zorganizowania ciągłego i trwałego współzawodnictwa pracy. Sprawniejsza opieka nad ruchem współzawodnictwa, nasycenie go właściwą socjalistyczną treścią, większa opieka i troska nad robotnikami współzawodniczącymi oraz stała codzienna kontrola przyczynią się do dalszej mobilizacji załóg i do wykonania przez nie zwiększonych zadań produkcyjnych w II kwartale br.

Fabryki podległe CZPB — Północ w skali ogólnej wykonały za dwie dekady bieżącego miesiąca plany produkcyjne z nadwyżką. Przędzalnie cienkoprzędne — 106,9 proc., średnioprzędne — 102,3 proc., odpadkowe — 101,7 proc., tkalnie — 105 proc. Podobnie wykonały i przekroczyły w skali ogólnej plany fabryki wełniane podległe CZPW — Północ.

Dotychczasowe wyniki wykonania planów miesięcznych i dekadowych przez fabryki bawełniane i wełniane wskazują na to, że plan za I kwartał br. zostanie przez te branże wykonany.

Postawienie na właściwym poziomie współzawodnictwa pracy, odpowiednie rozwinięcie, szczególnie przez związki zawodowe i organizacje partyjne, inicjatywy robotników, pozwoli rozwinąć dotychczasowe osiągnięcia i wejść na drogę równomiernego wykonywania planów tym nielicznym zakładom, które dotychczas jeszcze pracują „zrywami".

(wit)

Za kordonem policji — wbrew narodowi

„Gdy kanclerz Adenauer przemawiał w Bundestagu, 2500 policjantów walczyło z tysiącami demonstrantów, protestujących przeciwko remilitaryzacji. Po raz pierwszy od czasu utworzenia zachodnio-niemieckiego rządu, policja otoczyła gmach parlamentu drutem kolczastym i użyła specjalnych miotaczy wody, ścinających z nóg człowieka z odległości 100 yardów... Wielu demonstrantów zostało przewiezionych do szpitala".

Amerykańska agencja UP („United Press").

* * *

„Budynek zachodnio-niemieckiego parlamentu wyglądał zupełnie jak oblężona forteca... Starcia miały miejsce w odległości 400 metrów od gmachu parlamentu".

Brytyjska agencja Reutera.

* * *

Dla każdego, kto śledzi bieg wydarzeń międzynarodowych, dziwne jest nie to, że Adenauer w dniu 19 marca przeforsował w Bundestagu — niższej izbie „parlamentu" bońskiego — ratyfikację bońsko-alianckich układów wojennych (tzw. „układu ogólnego" i układu o tzw. „armii europejskiej"). Dziwne, zastanawiające i znamienne jest to, że Adenauer zdołał tę ratyfikację wydrzeć własnej, burżuazyjno-nacjonalistycznej większości Bundestagu d o p i e r o 19 marca 1953 roku — tj. w 10 miesięcy po podpisaniu obu układów. I to przy akompaniamencie okrzyków „precz z Adenauerem!", „chcemy pokoju!", rozlegających się tuż wokół gmachu Bundestagu, przekształconego w „oblężoną fortecę".

Adenauerowi nie udało się złamać oporu mas przeciw wojennym układom bońsko-alianckim.

MISTER CONANT „NAKŁANIA"...

Jak potężny jest nacisk większości społeczeństwa Niemiec zachodnich, odrzucającej układy, które zmierzają do rozbicia Niemiec i do wskrzeszenia agresywnego wehrmachtu — świadczy chociażby fakt, że wysoki komisarz USA, mister Conant musiał osobiście w przededniu debaty ratyfikacyjnej „nakłaniać" skrajnie reakcyjnych i szowinistycznych przywódców stronnictwa przesiedleńców (BHE) do głosowania za ratyfikacją układów.

Warto też poświęcić kilka słów perfidnej — i z góry ukartowanej z Adenauerem — grze „opozycyjnej" SPD — niemieckiej socjaldemokracji — tej starej agentury burżuazji. Zastosowała ona tyleż obłudną, ile godną jej haniebnych tradycji taktykę. Ale taktykę, która również świadczy, iż masy Niemiec zachodnich nie chcą układów wojennych.

MASY ZACHODNIO-NIEMIECKIE NIE CHCĄ WOJNY

Po przeforsowaniu bońsko-alianckich układów w Bundestagu, Adenauer musi jeszcze przeforsować je w Bundesracie — wyższej izbie „parlamentu" bońskiego — oraz w tzw. trybunale konstytucyjnym, który winien uznać ich „zgodność" z konstytucją, „republiki federalnej". Ale takie drobnostki, jak konstytucja, nie stanowią przeszkody nie do przebycia dla burżuazyjnych kapłanów „demokracji".

Punkt ciężkości walki przeciw „układowi ogólnemu" i układowi „armii europejskiej" tkwi gdzie indziej: w oporze mas zachodnio - niemieckich, walczących o pokój i jedność Niemiec. Walka ta z pewnością nie osłabnie, lecz, przeciwnie, wzmoże się po ratyfikowaniu przez większość Bundestagu układów wojennych. Warto tu przytoczyć opinię fachowca — amerykańskiego komentatora wojskowego, Baldwina, który niedawno pisał na łamach wielkokapitalistycznego organu USA: „Układ o armii europejskiej nie znalazł przychylnego przyjęcia w opinii publicznej, a wprost przeciwnie, zarówno we Francji, jak i w Niemczech istnieje przeciw niemu silny opór opinii publicznej".

PHYRRUSOWE ZWYCIĘSTWO...

Phyrrusowe zwycięstwo Adenauera jeszcze bardziej zawęźli splot sprzeczności parysko-bońskich, tak charakterystycznych dla przeciwieństw, rozdzierających obóz imperialistyczny. Panowie Bidault i s-ka, świadomi wzrastającej niechęci nawet wielu kół mieszczańskich wobec układu o „armii europejskiej" gorączkowo szukali ostatnimi czasy sposobów sfabrykowania sobie „patriotycznego" dziewictwa. Wymyślili tzw. „protokóły dodatkowe" wysłali in extremis (w ostatniej chwili i w ostatniej rozpaczy) notę do rządu Wielkiej Brytanii, błagającą (daremnie) o bliższe powiązanie się Anglii z „armią europejską". Ba! W przededniu debaty w Bundestagu Bidault sięgnął ponowny... pas cnoty: „europejska wspólnota obronna — oświadczył Bidault w komisji wojskowej Zgromadzenia Narodowego, napotyka takie sprzeciwy w całym kraju, iż sam naród będzie musiał powziąć decyzję w tej sprawie". Oznacza to — jedno z dwojga — albo referendum albo rozwiązanie parlamentu i nowy kryzys rządowy.

Ale Adenauera mało wzruszają trudności paryskiego partnera — i konkurenta. Ma własne. I dlatego szermując nacjonalistyczną demagogią, Adenauer wyraźnie zapowiedział — a Bundestag uchwalił — nieprzyjmowanie „dodatkowych protokółów" panów Bidault i Meyera.

SIŁA — PO STRONIE POKOJU

W ten sposób dzień ratyfikowania układów bońsko-alianckich przez boński Bundestag stał się także dniem pogłębienia sprzeczności między Bonn a Paryżem.

Rzeczą narodu francuskiego i niemieckiego oraz wszystkich narodów pokój miłujących będzie, aby od tego dnia wzrosła jeszcze bardziej i spotężniała walka przeciw wojennym układom spółki Morgan i Krupp. Ridgway i Guderian.

Naród polski, silniejszy niż kiedykolwiek spoistością wewnętrzną i serdeczniejszym niż kiedykolwiek złączony braterstwem z ojczyzną Stalina, z potężnym Krajem Rad i z całym światowym obozem pokoju — śledzić będzie czujnie, ale i z całym spokojem dalsze knowania pp. Adenauera i Eisenhowera.

B. W.

Kazimiera Trzyna prosi o przyjęcie do partii

Na setkach otwartych zebrań Podstawowych Organizacji Partyjnych PZPR w łódzkich zakładach pracy rozpatrywane są zgłoszenia do partii przodujących realizatorów Planu 6-letniego. Mają one niezwykle uroczysty i poważny charakter. Są one wyrazem nierozerwalnej więzi łączącej szerokie masy pracujących z partią. Z głębokim wzruszeniem składają swe życiorysy i odpowiadają na liczne pytania zebranych przyjmowani do partii kandydaci.

— Co skłoniło was do prośby o przyjęcie w szeregi kandydatów partii? — pada pytanie na zebraniu Podstawowej Organizacji PZPR w ZPB im. H. Sawickiej, gdy rozpatrywane jest zgłoszenie prządki Kazimiery Trzyny.

Młoda robotnica odpowiada zdecydowanie:

— Jestem córką małorolnego chłopa. Ojciec mój miał 2 ha ziemi. Gdyby nie władza ludowa cierpiałabym biedę, tak jak cierpieli ją moi rodzice, w czasach rządów obszarniczo - fabrykanckich. — Dzięki opiece i pomocy Państwa Ludowego mogłam nauczyć się zawodu w Szkole Przysposobienia Przemysłowego. Otrzymałam dobrą pracę i możność dalszego uczenia się. W ZMP zdobyłam wiedzę polityczną, stałam się świadomą robotnicą, walczącą przy swych wrzecionach o nową, socjalistyczną Polskę. Proszę o przyjęcie do partii dlatego, że chcę całe swe życie poświęcić walce o cele, które wszystkim ludziom pracy wskazał Józef Stalin, bo nienawidzę wojny i wrogów naszej Ludowej Ojczyzny, bo pragnę żeby nasz naród był zawsze wolny i coraz szczęśliwszy".

Wraz z innymi czołowymi przodownikami pracy ZPB im. H. Sawickiej, takimi jak Zofia Kowalczyk, Daniela Przytuła i inne — Kazimiera Trzyna zostaje przyjęta jednogłośnie w poczet kandydatów PZPR.

Współzawodnictwo zobowiązaniowe stało się dla załogi huty „Pokój" stałym towarzyszem w walce o plan

STALINOGRÓD, 21. 3. W setkach zobowiązań podejmowanych w hutach i kopalniach na najmniejszych nawet odcinkach pracy, w postanowieniach zgłaszanych do rad zakładowych i komitetów partyjnych robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie woj. stalinogrodzkiego wyrażają twórczy stosunek do zadań, jakie stoją przed nimi w dziele budowania socjalizmu w naszym kraju.

W hucie „Pokój" tysiące robotników realizują obecnie indywidualne i zespołowe zobowiązania, którymi postanowili wyrazić hołd pamięci Wielkiego Stalina.

Znaczna większość tych zobowiązań została już zrealizowana. Realizacja innych zobowiązań dobiega końca. W oparciu o nowe doświadczenia, jakie przyniósł czyn produkcyjny dla uczczenia pamięci Józefa Stalina, grupy związkowe analizują poszczególne indywidualne i zespołowe osiągnięcia, przygotowując zobowiązania długookresowe na II kwartał bm. Czołowi pracownicy, a przede wszystkim członkowie partii i mężowie zaufania grup związkowych zwołują w tym celu narady, wskazując odcinki pracy, które wymagają szczególnej uwagi w nowym etapie współzawodnictwa.

Ludzie huty „Pokój" wykonują obecnie około 500 zobowiązań indywidualnych, dotyczących różnych stanowisk pracy.

W stalowni huty „Pokój" mnożą się z każdym dniem przyspieszone i szybkościowe wytopy — rezultat zobowiązań podjętych przez załogi pieców martenowskich przy podpisywaniu umów o współzawodnictwie międzyzakładowym oraz zobowiązań podejmowanych ostatnio w hołdzie pamięci Józefa Stalina.

Setki innych zobowiązań indywidualnych realizują inżynierowie i technicy, brygadziści, ślusarze i tokarze, monterzy, pracownicy transportu i ładowacze koksu huty „Pokój".

Współzawodnictwo zobowiązaniowe stało się dla załogi huty „Pokój" stałym, nieodłącznym towarzyszem w jej walce o plan i we wszystkich sukcesach produkcyjnych. Ono wysuwa hutę „Pokój" na przodujące miejsce w całym przemyśle hutniczym.

Jak stosuję w mojej pracy wskazania Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

organizacji pracy, powodując zaburzenia w procesie technologicznym. Te trudności staramy się pokrywać przez wzmożoną czujność i pracę całego personelu technicznego na przędzalni.

3 W trosce o zabezpieczenie i stworzenie jak najlepszych warunków pracy robotnikom w naszych zakładach tak dyrekcja jak i personel techniczny dąży do tego celu poprzez:

a) Utrzymanie w należytej sprawności technicznej maszyn i urządzeń — gwarancja zwiększonego wykonawstwa baz akordowych.

b) Stworzenie odpowiednich warunków (np. przestawianie i dogodniejsze ustawianie maszyn, lub usprawnianie organizacji pracy) w celu przechodzenia robotników na wielowarsztatowość, co ma swoje odbicie w powiększaniu zarobków.

c) Dążenie do całkowitego zakordyzowania wszystkich zawodów, które mogą być zakordowane.

d) Rozprowadzanie drzewa i mułu węglowego wśród robotników.

e) Dowożenie niektórych pracowników autem do miejsca pracy.

f) Remontowanie sposobem gospodarczym mieszkań pracowniczych.

4 Wymiana doświadczeń technicznych i zawodowych z innymi zakładami nie istnieje.

5 Personel inżynieryjno-techniczny współpracuje z zakładową organizacją partyjną i radą zakładową. Wspólnie przeprowadza się rozmowy z niewykonującymi bazy produkcyjne, narady oddziałowe z pracownicami poszczególnych oddziałów. Z opieszałymi członkami załogi Podstawowa Organizacja Partyjna i rada zakładowa przeprowadzają rozmowy, wyjaśniają im niewłaściwość ich postępowania. Rada zakładowa bierze również udział przy reklamacjach w sprawie zarobków w dniu wypłat.

6 Akcja uświadamiania pracowników o konserwacji maszyn jest przedmiotem dyskusji narad technicznych i oddziałowych, oprócz tego są organizowane odprawy z brygadą remontową celem właściwego przeprowadzania remontów.

7 Maszyny i urządzenia czynne są przez pełne 24 godziny na dobę, kiedy zachodzi potrzeba (niewykonanie planu z powodu awarii, wprowadzenie nowej mieszanki i wynikłe z tego wąskie gardło na wrzeciennicach) organizujemy nadrobki sobotnie IV zmiany.

8 Walka o racjonalne wykorzystanie surowców jest prowadzona od października ub. roku Szczególnie duży nacisk kładziemy na zmniejszenie odpadków na oddziałach końcowych.

Odpady na oddziałach końcowych zmniejszyły się o ca 0,5 proc. Zużyte materiały pomocnicze sprzedajemy jako odpady: sznurki idą do odpadków sznura, cewki do makulatury, zużyte części wymienne w miarę możliwości są obrabiane i dalej wykorzystywane, nie nadające się są sprzedawane jako złom.

Wykłady powszechne TWP

Dnia 22 marca (niedziela), godz. 9 „Walka chłopów o ziemię i reforma agrarna na ziemiach polskich" — *prof. dr Gryzelda Missalowa.* Godz. 10.50 „Imperializm amerykański — czołowa agresywna siła reakcji w świecie współczesnym" — *prof. dr Mateusz Siuchniński.*

Wykłady odbędą się w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej, ul. Armii Ludowej 3/5 w ramach Studium Naukowego TWP.

Inauguracja Światowego Tygodnia Młodzieży w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się w Młodzieżowym Domu Kultury uroczysta inauguracja Światowego Tygodnia Młodzieży.

Na okolicznościowej akademii, którą zagaił przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — ob. Lewandowski, referat o ciężkiej sytuacji młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych wygłosił ob. Stefan Nowak.

Widocznym symbolem braterstwa młodzieży wszystkich krajów byli zasiadający za stołem prezydialnym Koreańczyk He-Rien, Węgier Juhas Michail i Bułgar Borysław Punczer.

W imieniu młodzieży zagranicznej przebywającej na studiach w Łodzi, głos zabrał ob. He-Rien zapoznając zebranych z bohaterską walką młodzieży koreańskiej z amerykańskimi najeźdźcami.

Zebrana na akademii młodzież, dając wyraz swej solidarności z walką młodzieży całego świata o pokój, postanowiła wysłać list do Prezydium Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży w Wiedniu.

Ze sportu

NOWY REKORD POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Wczoraj, na zawodach o mistrzostwo Łodzi w podnoszeniu ciężarów, — Bochenek (GWKS - Łódź) pobił swój rekord Polski w rwaniu — wynikiem 102,5 kg.

(s)

Układy wojenne Adenauera są zbrodnią wobec narodu niemieckiego

Odezwa Izby Ludowej i Izby Krajów NRD

BERLIN, 21. 3. — Frakcje parlamentarne wszystkich partii reprezentowanych w Izbie Ludowej i w Izbie Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliły wspólną odezwę, w której zwracają się do narodu niemieckiego z apelem, by sprzeciwił się wprowadzeniu w życie postanowień układów wojennych zawartych w Bonn i w Paryżu.

Odezwa stwierdza, że te ratyfikowane przez boński Bundestag układy pogłębiają rozbicie Niemiec, są zbrodnią wobec pokojowych interesów narodu niemieckiego i niezwykle poważnym zamachem na pokój w Europie. Przy pomocy tych układów amerykańskie koła rządzące chcą rozpętać nową wojnę w Europie i bratobójczą wojnę Niemców przeciwko Niemcom.

Układy zawarte w Bonn i w Paryżu są wymierzone przeciwko porozumieniu wielkich mocarstw i przeciwko porozumieniu między Niemcami zachodnimi a Niemcami wschodnimi. Układy te zostały ratyfikowane wbrew woli narodu niemieckiego, co stanowi pogwałcenie jego prawa do samookreślenia. Ratyfikacja układów stanowi naruszenie zawartych przez sojuszników w Jałcie i Poczdamie porozumień gwarantujących prawo narodu niemieckiego do traktatu pokojowego.

Zakazu broni atomowej i bakteriologicznej domaga się Związek Radziecki

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkimi krajami". W przemówieniu wygłoszonym 15 marca na IV sesji Rady Najwyższej ZSRR G. M. Malenkow stwierdził, że: **„Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie, jak i w przyszłości być pewne trwałej pokojowej polityki Związku Radzieckiego".**

Te wypowiedzi szefa rządu radzieckiego — oświadczył Zorin — są wyrazem dążenia narodu radzieckiego do utrzymania pokoju i niedopuszczenia do wojny. Dążą do tego również wszystkie pozostałe narody świata. Naród amerykański nie stanowi oczywiście wyjątku.

Delegat Związku Radzieckiego zgłosił projekt rezolucji, która wzywa komisję dla spraw rozbrojenia, by omówiła natychmiast środki zmierzające do redukcji zbrojeń mając na względzie w pierwszym rzędzie redukcję zbrojeń wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin oraz do wprowadzenia bezwarunkowego zakazu broni atomowej, broni bakteriologicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Obrady Komisji Politycznej trwają.

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, dnia 22 marca 1953 r. Nr 11 (287)

Julian Marchlewski

Nie była daremna jego walka i praca

W rocznicę zgonu Juliana Marchlewskiego

Kiedyś walka tylko była Ojczyzną
dzisiaj przyszłość przeszłości dług spłaca.
Dałeś życie dla komunizmu,
Nie na darmo była walka i praca:
W naszej woli jest twoja wola,
W naszym męstwie jest twoje męstwo...

— tak pisał kiedyś poeta — o Julianie Marchlewskim, nieugiętym Polaku i rewolucjoniście.

Julian Marchlewski jako rektor komunistycznego Uniwersytetu Mniejszości Narodowych w Moskwie (rok 1923).

Z imieniem Marchlewskiego polska klasa robotnicza wiąże nierozerwalnie czterdziestoletni etap swej historii — od roku 1885 do 1925. Od lat młodzieńczych bowiem, aż do późnej starości — poświęcił Julian Marchlewski wszystkie swe siły, w służbie mas pracujących.

W trudnym, pierwszym okresie działalności pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej — „Proletariatu" — rozpoczął dziewiętnastoletni uczeń gimnazjum warszawskiego swą rewolucyjną walkę. Był współorganizatorem Związku Robotników Polskich. Był współzałożycielem pierwszej polskiej marksistowskiej partii — Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, jednym z jej kierowników. Walczył później o wyzwolenie mas pracujących w szeregach Komunistycznej Partii Polski, jako jeden z jej najwierniejszych i najaktywniejszych członków. Był przewodniczącym Polskiego Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego.

Czterdzieści lat życia oddał, by przyśpieszony został dzień społecznego wyzwolenia ludzi pracy. Został w naszej pamięci jako jeden z najpiękniejszych przykładów oddania dla sprawy ludu...

Dlatego właśnie poeta napisał o Nim proste słowa, największej pochwały:

Dałeś życie dla komunizmu...

Ale błąd popełniłby ten, kto chciałby historię życia Juliana Marchlewskiego oprzeć tylko na kanwie polskiego ruchu robotniczego. Marchlewski łączył nierozerwalnie miłość do swojej ojczyzny, do swojego narodu z proletariackim internacjonalizmem. Wskazywał, że „tylko ten może służyć interesom narodu polskiego, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu". W rosyjskiej klasie robotniczej widział najlepszego przyjaciela i sojusznika. Wierny do końca uczestniczył w walce o zwycięstwo socjalizmu z taką samą mocą w Polsce, jak i w Rosji i Niemczech.

Na akademii ku czci Marchlewskiego — mówił o Nim Bolesław Bierut:

...„jest symbolem patrioty - internacjonalisty, łączącego miłość do swego narodu z wielkimi przodującymi ideałami ludzkości, które wciela w życie rewolucyjna walka proletariatu międzynarodowego, walka o nowy ustrój społeczny, o braterską przyjaźń pomiędzy wszystkimi narodami, które zdołały się wyzwolić z przemocy imperialistycznej, walka o trwały pokój".

Szczególnie bliska postać Juliana Marchlewskiego jest łódzkim masom pracującym. Tu bowiem w 1889 r. Marchlewski, pracujący jako farbiarz w fabryce Poznańskiego — dziś noszącej dumnie Jego imię — przystępuje do czynnej walki.

Nie zagasną w pamięci robotników łódzkich czasy, gdy Julian Marchlewski tworzył wśród nich Kasy Oporu, których zadaniem było mobilizowanie do walki z wyzyskiem oraz tworzenie dobrowolnego funduszu strajkowego. To właśnie z włókniarzem Wiekoszewskim i ślusarzem Lederem zawiązał Marchlewski Związek Robotników Polskich, po upadku Wielkiego Proletariatu.

Koła tego związku szybko rozprzestrzeniły się po całej Łodzi, a także w wielu innych skupiskach proletariatu. Miedzy innymi w Zgierzu i Pabianicach.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Tablica na domu przy ul. Kilińskiego 53, gdzie mieszkał Marchlewski w 1889 r.

Tydzień Młodych

21 III 28

Jej członkowie są młodzi, młoda też jest organizacja. Powstała przed niespełna ośmiu laty — w listopadzie 1945 r.

W londyńskim Albert Hallu tysiące młodzieży ze wszystkich stron świata, reprezentujące miliony swych kolegów zawiązały wówczas Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Liczyła ona wtedy w 1945 r. 30 milionów członków z 65 krajów. Dziś liczy przeszło 80 milionów ze 104 krajów.

80 milionów młodych dziewcząt i chłopców, Francuzów i Vietnamczyków, Anglików i Murzynów, mieszkańców Ameryki i Koreańczyków, Rosjan i Chińczyków, Polaków, Czechów i Niemców — to potężna siła. Zwłaszcza, że ożywiona jest tym samym duchem i ideą. Ideą walki o wolność, walki o pokój — przeciw siłom dążącym do rozpętania nowej wojny.

Siła młodych serc i umysłów, siła młodych ramion ujawnia się szczególnie w bieżącym tygodniu — w obchodzonym na całym świecie Tygodniu Młodzieży.

U nas Tydzień Młodzieży to okazja do spojrzenia na nasze osiągnięcia, na wspaniały rozwój oświaty — dostępnej dla wszystkich, na wszechstronną opiekę roztaczaną przez państwo ludowe nad młodzieżą, na wspaniałe sukcesy produkcyjne młodzieżowych przodowników pracy. To okazja również, by jeszcze lepiej sobie uzmysłowić piękne perspektywy otwierające się przed każdym młodym w kraju budującym socjalizm.

Podobnie jest we wszystkich krajach obozu postępu i podobnie jest w kraju przodującym w Związku Radzieckim, gdzie młodzież natchniona ideami swego wielkiego wodza i nauczyciela Józefa Stalina buduje ustrój komunistyczny.

W krajach wyzysku i nędzy Tydzień Młodzieży to okazja do przeglądu sił, do zwarcia szeregów w słusznej walce o prawo do życia, do rozwoju swych zdolności, o prawo do nauki i do pracy.

Różna jest sytuacja młodych w różnych krajach — ale wspólne są ich pragnienia.

Pragnie pokoju młody Koreańczyk i młody Francuz. Pragnie wolnego życia mieszkaniec Malajów i Brazylii. Pragnie umocnić ustrój wolności młody Polak i młody Węgier.

A drogę do realizacji tych pragnień pokazał młody obywatel Kraju Rad. Ten, który walczył z interwentami, i ten który bił normy i plany w stalinowskich pięciolatkach, ten, który obronił ojczyznę przed faszyzmem i przyniósł wolność tylu ludom i ten, który dziś pracuje na dziesiątkach gigantycznych budowli komunizmu. Wytyczył przed ludami wspaniałą drogę zwycięstw i prowadził po niej narody Stalin. Jego imię łączy dziś najściślej miliony młodych na całym świecie. (w)

Na zdjęciu: młodzi robotnicy przemysłu włókienniczego z Rio de Janeiro domagają się podwyżki płac i zerwania paktu wojskowego USA — Brazylia.
Fot — CAF

Nad Rzeką Czerwoną i Czarną

List z Vietnamu

„Ciężka jest droga pod górę, ale kiedy pracujemy dla ludu i ojczyzny, nie czujemy zmęczenia".

Tęskne, monotonne nieco dźwięki tej pieśni przez wiele tygodni rozlegały się na stromych, górskich drogach wiodących do Nghialo, nad Rzeką Czerwoną.

Dniami i nocami podążali do Nghialo mieszkańcy okolicznych osiedli Hungthong, Thangloi i innych, dźwigając cenny ciężar: dostawy dla frontu. Wspinali się na góry, sięgające nieraz 2000 metrów wysokości, przeprawiali się przez rzeki i strumienie, często upadając ze znużenia, ale nikt nie zatrzymał się w drodze, broń i żywność dla armii dostarczona została na czas.

Dziś Nghialo jest już wolne. W jesieni ubiegłego roku vietnamska armia demokratyczna zdobyła tę najważniejszą bazę strategiczną Francuzów w północnym Tonkinie, uzyskując kontrolę nad wszystkimi liniami komunikacyjnymi, łączącymi Vietnam północny z Chinami południowymi oraz dostęp do delty Rzeki Czerwonej, najbogatszego w ryż obszaru Vietnamu.

Umilkły pieśni na drogach górskich. Mieszkańcy okolicznych osiedli wrócili do swych codziennych zajęć. Widziałem niektórych, spośród tych bohaterów. Rozmawiałem z 19-letnią Tran Thi Can, śliczną dziewczyną, tak podobną do porcelanowej figurynki, że trudno sobie wyobrazić, że to ona sama przeniosła przez najwyższe góry 17 kilogramów ładunków broni i jeszcze pomagała słabszym kolegom w dźwiganiu ciężaru.

Niewiele od niej starsza Dieu, w czasie podzwrotnikowych deszczów, własnym płaszczem okrywała transport broni, aby ją ustrzec przed zardzewieniem, nie bacząc na to, że sama była przemoczona do nitki.

A jakże się oburzył 68-letni siwobrody Banh, gdy władze w jego rodzinnym miasteczku usiłowały mu wyperswadować, by ze względu na swój wiek nie zgłaszał się do brygady pracy.

„Mogę robić to samo co i młodzi, a nawet obawiam się, że zakasuję wielu młodych" — powiedział wówczas i chcąc nie chcąc, trzeba było go przyjąć. I rzeczywiście, pokazał co potrafi: transport jego dotarł jeden z pierwszych do linii frontu!

Kiedy patrzę na tych ludzi, mimo woli przypominam sobie, jak to 25 października, w czasie debaty w francuskim Zgromadzeniu Narodowym, minister obrony, Pleven, usiłował wytłumaczyć porażkę Francuzów pod Nghialo... złą pogodą!

Jakże śmieszne i nędzne wydaje się to tłumaczenie tu, w tych wioskach, gdzie wszyscy, poczynając od dzieci szkolnych, a kończąc na siwowłosych starcach, żyją walką o wolną ojczyznę. I jakże mimo woli prawdziwe jest wyznanie burżuazyjnego dziennika „Monde", gdy pisze, że „decydującą rolę w szybkim tempie ofensywy odegrał fakt, iż 20 000 cywilów, mężczyzn i kobiet, pomagało dobrowolnie w transporcie żywności i amunicji dla żołnierzy Vietnamskiej Armii Ludowej".

Tak, jednym z głównych źródeł siły armii vietnamskiej jest, obok wspaniałej, rewolucyjnej strategii jej dowództwa, również gorące poparcie całego narodu. Narodu świadomego, że armia ta walczy o słuszne i sprawiedliwe cele.

O inne zgoła cele walczą żołnierze francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie. Ujawniają je ogłoszone niedawno bilanse różnych trustów działających w Indochinach.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Na zdjęciu: młode Chinki — Czian Tai-czuan i Czien Ho-yu — pracujące w kobiecej brygadzie mierniczej.
Fot — CAF

Poranny zgadniesz

Z pokładu okrętu zwisa drabinka sznurowa, której 2 szczeble zanurzone są w wodzie. Odległość między szczeblami wynosi 40 cm. Kiedy nastąpił przypływ, woda podniosła się o 80 cm. Zastanów się i odpowiedz, ile szczebli tej drabinki znalazło się wtedy pod wodą?

Porównaj własny wynik z rozwiązaniem zamieszczonym w dzisiejszej „Panoramie".

Po raz pierwszy od tysiąca lat zazieleniły się żółte „areny"

W walce z lotnymi piaskami zwyciężył człowiek

Na wielkiej przestrzeni, od Kachowki do wybrzeży Morza Czarnego, ciągną się wydmy piaszczyste, zwane tu powszechnie „arenami". Wiatr z łatwością zdmuchuje lotne piaski z powierzchni „aren". Miliardy ziarenek piasku zasypują położone w pobliżu zasiewy pszenicy i plantacje bawełny.

Od wielu dziesiątków lat walczył człowiek z piaskami w dolnym biegu Dniepru. Początkowo próbowano sadzić tu sosnę, jednakże po roku, czy dwóch latach młode drzewka ginęły. Zaczęto głosić „teorię", jakoby zalesienie tych piasków było zupełnie niemożliwe, pustynia istnieje tu od wieków i jeśli nie starczy wilgoci nawet dla niewymagającej sosny, to o innych gatunkach drzew nie może być nawet mowy.

Przełomowa data

Przełomową datą w walce z piaskami w dolnym biegu Dniepru stał się dzień 21 września 1950 r. Tego dnia ogłoszona została uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy Kachowskiej Elektrowni Wodnej oraz kanałów: Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego. Te wielkie budowle umożliwią ujarzmienie i umocnienie piasków w dolnym biegu rzeki, pozwolą na stworzenie ochronnych pasów leśnych w strefie kanału magistralnego i kanałów rozdzielczych.

Pracownicy Instytutu Hodowli Lasów przy Akademii Nauk Ukraińskiej SRR doszli do wniosku, że na „odwiecznych" piaskach może i powinna rosnąć sosna. Sądzą oni, że dotychczasowe niepowodzenia wynikały stąd, że próby sadzenia lasów dokonywane były na niewielkich obszarach. Zanim jeszcze sadzonki zdążyły się wzmocnić, już ginęły zasypywane piaskiem z sąsiednich terenów. Dobre wyniki może dać jedynie ofensywa, prowadzona jednocześnie na szerokim froncie.

Nieoczekiwana pomoc

Wnioski pracowników Instytutu znalazły zupełnie nieoczekiwane potwierdzenie. Archeologowie uważali od dawna, że rejon Kachowki obfituje w starożytne wykopaliska. Dziś archeologowie muszą, oczywiście, bardzo się spieszyć: kiedy tama Kachowskiej Elektrowni Wodnej przetnie Dniepr, znaczna część terenów nadbrzeżnych znajdzie się na zawsze pod wodą. Dlatego właśnie wieloosobowa ekspedycja Akademii Nauk USRR prowadzi obecnie zakrojone na szeroką skalę prace archeologiczne w tej strefie.

Badania archeologów wykazały m. in., że przy końcu epoki kamiennej, w epoce brązowej, a nawet i znacznie później na ziemiach, położonych nad dolnym biegiem Dniepru, istniały wielkie lasy. Znaczną część obecnych wydm piaszczystych zajmowały lasy sosnowe z dodatkiem dębu i brzozy. Jeszcze w okresie Rusi Kijowskiej były tu wielkie masywy leśne. Świadczą o tym odnalezione na miejscu dawnych osiedli resztki węgla drzewnego.

Koniec jednej „teorii"

Był to cios w „teorię" odwiecznego istnienia pustynnych obszarów nadwołżańskich. Archeologowie oddali hodowcom lasów nieocenioną przysługę: jeśli lasy niegdyś tu rosły, to i obecnie można je ponownie stworzyć.

Rozpoczęła się ofensywa na piaski, prowadzona z coraz większym rozmachem. Zasadzono ogromną ilość sadzonek sosny. Mimo, że lato 1951 roku było tu wyjątkowo suche, mimo że po piaszczystych wydmach naddnieprzańskich hulały palące wiatry i piaskowe burze, to jednak ocalało i doskonale się rozwija ponad ¾ pierwszych sadzonek.

Ofensywa zieleni

W r. 1952 obsadzono sosną dalszych 1.400 ha piasków. Po raz pierwszy w dziejach ujarzmiania wydm naddnieprzańskich zazieleniły się żółte „areny".

W roku przyszłym młode sosenki ukażą się na przeszło 4 tysiącach ha „aren". Nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości, że rejon wielkiej budowli komunizmu na południu Ukrainy przeistoczy się w krainę lasów sosnowych, winnic, plantacji tytoniowych, ogrodów i sadów.

ROZWIĄZANIE DO POMYSŁ — ZGADNIESZ

Pod wodą pozostały mniej więcej 2 szczeble, gdyż przy podniesieniu się poziomu wody stanek również się podniósł.

W rocznicę śmierci J. Marchlewskiego

(Dokończenie ze str. 3)

Praca rewolucyjna z łódzkimi robotnikami przyczyniła się do wspaniałego zrywu proletariatu, do połączenia się 80.000 robotników w słynnym „łódzkim buncie" w roku 1892. Krótki stosunkowo okres spędził Julian Marchlewski z łódzką klasą robotniczą. Ale nawet w ciągu zaledwie jednego roku doprowadził do znacznego jej okrzepnięcia, do większego zwarcia i zahartowania rewolucyjnego.

W ciężkich latach walki z wyzyskiem przykład Juliana Marchlewskiego zagrzewał do walki, uczył i wspierał proletariat łódzki. Skądkolwiek nie dochodziłyby wskazania Marchlewskiego, z Berlina i Moskwy, Finlandii czy dalekiego Dajrenu — łódzcy włókniarze, tak jak i robotnicy całego kraju — chłonęli je i wprowadzali czynem w życie.

* * *

Było to 26 marca 1950 r. W dzień nadania Państwowym Zakładom Przemysłu Bawełnianego nr 2 — zaszczytnego imienia: Juliana Marchlewskiego. Wokół zakładów tysiączne rzesze załogi... Przemówienia... Uroczyste odsłonięcie talicy...

Wtedy to w tłumie robotników rozległ się cichy głos:

— Tak... życie rewolucjonisty nie kończy się z jego śmiercią.

Miał rację ten nieznany robotnik. Życie takich, jak Marchlewski — trwa wiecznie w sercach kontynuatorów ich walk i dążeń.

A. BATOROWICZ

PANORAMA FILMOWA

Na ekranach kin łódzkich ukazał się barwny film radziecki „Kurtyna w górę" (w reżyserii A. Iwanowskiego i E. Rappaporta— wytwórni „Lenfilm").

W filmie tym, a właściwie — sfilmowanym koncercie — występują najlepsze zespoły radzieckie m. in. soliści Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR, zespół Opery im. Kirowa oraz Państwowy Zespół Tańca Ludowego ZSRR pod kierownictwem Igora Mojsiejewa.

Koncert zawiera fragmenty oper: „Dama Pikowa" — Piotra Czajkowskiego i „Iwan Susanin" — Michała Glinki oraz szereg duetów wokalnych i tanecznych, występów baletowych, a wśród nich „Taniec z szablami" — Chaczaturiana.

Plany rumuńskiej kinematografii

W planie na lata 1953—1955 kinematografia rumuńska przygotowała do realizacji 48 scenariuszy dla filmów długometrażowych, ponadto wiele scenariuszy filmów dokumentarnych, krótkometrażowych i kronik filmowych.

Szereg scenariuszy poświęconych jest ludziom zajmującym wybitne miejsce w historii kultury i nauki Rumunii.

Nakręcone zostaną filmy biograficzne o Dymitrze Cantemirze, wojewodzie mołdawskim, o rewolucjoniście Tudorze Władimirescu, o poecie Mihail Eminescu, o malarzu Gregorescu, uczonym Wiktorze Babo i dramaturgu Caragiale.

Zrealizuje się 6 komedii filmowych. Wielką uwagę przywiązuje się do filmów obrazujących życie dzieci. Powstaną filmy o życiu pionierów i młodzieży szkolnej. W latach 1953—1955 zostanie zakończona budowa miasteczka filmowego w Buftea, które będzie wyposażone w liczne studia i najbardziej nowoczesny sprzęt.

Z teki przyrodnika

2000-letni cyprys

W Oasaka w Meksyku rośnie jedno z najstarszych drzew na świecie — cyprys liczący sobie ok. 2000 lat. Pień drzewa w obwodzie ma 30 m. Najgrubsza gałąź tego drzewa znajduje się na wysokości 150 m.

Warto dorzucić jeszcze jedną cyfrę dotyczącą rozmiarów tego drzewnego starca. Otóż gdy słońce znajduje się w zenicie — korona drzewa rzuca cień na powierzchnię 2000 m kw. Cyprys w Oaksaka jest w Meksyku bardzo znany a wielu meksykańskich poetów poświęciło mu specjalne utwory.

Półmetrowe żaby

W wilgotnych puszczach południowo-zachodniej Kolumbii (Ameryka Południowa) odkryto niedawno nieznany dotychczas nauce gatunek żab — istnych olbrzymów. Schwytana przez podróżników młoda żaba ważyła przeszło kilogram, a długość jej tułowia przewyższała 20 cm. Według słów miejscowych Indian, żaby tego gatunku mają tułowie długości przeszło 40 cm.

Nie będzie od rzeczy wspomnieć, że ten nieznany dotychczas współczesnej nauce gatunek żab — był nie tylko dobrze znany miejscowej ludności, lecz co więcej na jednej ze studni w indyjskiej miejscowości Pasto jako motyw ozdobny zostały wyrzeźbione te właśnie żaby.

Nad Rzeką Czerwoną i Czarną

(Dokończenie ze str. 3)

Tak więc, czysty zysk „Banku Indochińskiego", od wielu już lat opanowanego przez kapitał amerykański, wyniósł w roku 1951 — 502.061.983 franków, a towarzystwo „Brasseries et Glacieres", gdzie również decydujący głos mają monopole USA, „zarobiło" na „brudnej wojnie" 2 miliardy 700 milionów franków.

W wyniku bohaterskich walk, Vietnamska Armia Demokratyczna kontroluje dziś ponad 80 proc. terytorium Vietnamu z ludnością około 20 milionów. Straty kolonizatorów francuskich wynoszą przeszło 170.000 żołnierzy i oficerów.

Na zdjęciu: przysięga żołnierzy Vietnamskiej Armii Demokratycznej.

Fot — CAF

W myśl planów amerykańskich strategów, żołnierze francuscy mają umierać na obcej ziemi po to, by monopole USA mogły zawładnąć bogactwami Indochin. Ale myli się ten, kto sądzi, że fakt ten nie przenika do świadomości żołnierzy francuskich w Vietnamie.

Przekonałem się o tym, jadąc do Sonla, stolicy plemienia Tajów, największego ośrodka oporu Francuzów w północno-zachodnim Vietnamie, wyzwolonego niedawno przez Armię Ludową. Droga do Sonla wije się wzdłuż Rzeki Czerwonej, która tego dnia nie usprawiedliwiała zupełnie swej nazwy, gdyż pogodne niebo zabarwiało ją najpiękniejszym błękitem.

Na jednej ze skał, ciągnących się potężnym łańcuchem po drugiej stronie szosy, zobaczyłem napis, wymalowany wapnem „Pourquoi mourir" (po co umierać).

To żołnierze garnizonów francuskich, które tu stacjonowały — objaśniał towarzyszący mi oficer vietnamski — wymalowali ten napis. Tak bardzo nie chcieli umierać, a przecież do końca listopada wojska nasze zlikwidowały w tym rejonie 5000 francuskich oficerów i żołnierzy.

Myślę o tych tysiącach młodych ludzi, którzy tu, na tym pustkowiu, zastanawiali się w czasie długich godzin tęsknoty za ojczyzną, czy warto umierać dla zysku Banku Indochińskiego i rozmyślania te zmaterializowali w napis na skale, napis tak beznadziejnie smutny, jak smutne jest ich życie w Vietnamie, wśród powszechnej pogardy i nienawiści całego vietnamskiego narodu.

W przeciwieństwie do tego, jakże piękne, pełne nadziei i radości jest życie obywateli Vietnamu, mimo, że przez sześć już przeszło lat znoszą oni straszliwe cierpienie wojny.

Byłem we wsi Co Vit, położonej w pięknej górzystej okolicy. Niegdyś stały tu stare, rzeźbami przyozdobione domy, palmy kokosowe ocieniały duży plac targowy, niebieskie i żółte firaneczki trzepotały u maleńkich okienek kiosków z napojami. Armatnie pociski francuskich agresorów zniszczyły wieś do cna. A przecież została ona odbudowana na nowo. Znów na rynku bawią się dzieci, na progach nowych domów siedzą kobiety, plotąc koszyki, w których brygady pracy przynosić będą żywność dla frontu. A kiedy zapytałem jednej z kobiet, czy nie boi się nowego bombardowania, odpowiedziała: „Nie będziemy płakać nad popiołami naszych chat. Przysięgliśmy wierność ojczyźnie i nigdy się nie poddamy".

Widziałem też uniwersytet, ukryty w lesie. Sale wykładowe mieszczą się w kilku chatach rozrzuconych na polanie. Studenci uczą się, a jednocześnie sami uprawiają niewielki ogród warzywny, hodują drób, aby się wyżywić. Ciężkie jest ich życie w niezdrowym klimacie, przy niedostatecznym odżywianiu, ale przecież nie było wypadku, aby ktoś z nich przerwał naukę.

Wracając z tego leśnego uniwersytetu, zatrzymałem się na cmentarzu bohaterów Armii Ludowej, poległych za ojczyznę. Była cudowna noc, roziskrzona gwiazdami, dzwoniąca tajemniczymi szeptami podzwrotnikowych lasów i strumieni. Kiedy stałem przy jednym z grobów, z mroku wyłoniła się nagle postać człowieka z karabinem. Był to żołnierz vietnamski. Długo nie mówiliśmy nic do siebie, aż wreszcie on przemówił:

— Tu leżą moi towarzysze — powiedział doskonałą francuszczyzną — polegli w czasie jesiennej ofensywy. Wielu z nas jeszcze zginie. Ale ci, którzy zostaną, zawsze będą szli naprzód, nigdy nie patrząc w tył — żeby nasze dzieci nigdy nie poznały, co to jest bat plantatora, żeby wszyscy ludzie byli braćmi. Ja sam byłem na studiach w Paryżu. Mam tam dużo przyjaciół. Chciałbym, żebyśmy się kiedy spotkali inaczej niż z karabinem w ręku.

Przyszedł mi wtedy na myśl ustęp z kiedyś czytanej książki wielkiego czeskiego pisarza, Juliusza Fuczika: „Każdy, kto był wierny przyszłości i oddał życie w ofierze, aby przyszłość ta była wspaniała, jest jak posąg wykuty w kamieniu. Ten zaś, kto z prochów przeszłości chciał zbudować tamę i powstrzymać powódź rewolucji — jest tylko nędzną figurką z przegniłego drzewa".

Zgniłymi figurkami są władcy „Banku Indochińskiego" i innych monopoli, w imię których toczy się dziś wojna w Vietnamie, Korei, na Malajach. Ale z prochów przeszłości kolonializmu nie da się zbudować tamy przeciwko rewolucji. Tu, w Vietnamie, rewolucja wyzwoliła w toku ostatniej ofensywy 12 tys.

Z braku szkół i opieki społecznej na terenach okupowanych przez francuski korpus ekspedycyjny, tysiące dzieci włóczy się na ulicach miast.

Fot — CAF

kilometrów kwadratowych najważniejszego pod względem strategicznym obszaru. Tu, zwycięstwo należy do ludzi wykutych z najszlachetniejszego kruszcu — z wiary w zwycięstwo, z miłości ojczyzny, z nienawiści do wroga. Pod przewodem prezydenta Ho Szi-Minha, „człowieka, który jasno widzi", naród Vietnamu pewnie zmierza do tego zwycięstwa.

Daniel Javret.

Ryszard Brudzyński

„Dygnitarz"

Przyszedłem do gmachu, gdzie siedzi dygnitarz
Minąłem westibul i długi korytarz.
U wejścia gdzie stały wysmukłe pylony
Dwaj woźni w mundurach złożyli ukłony.
Na schodach z marmuru leżały dywany,
Arrasy zwieszały się gęsto ze ściany.
Na oknach mieniły się barwy witraży,
U stropu malunki najpierwszych malarzy.
W przedsionku paliły się w kącie dwa znicze
I cienie rzucały na każde oblicze.
Na środku kolumny, na ścianach marmury
I w rogach dyskretnie jarzące się rury.

Gdym klamkę rzeźbioną z przejęciem nacisnął
Gabinet przepychem jak raca zabłysnął:
U wejścia kotary, na ścianach makaty,
Postument z popiersiem, wazonik i kwiaty,
Figurki, firanki, mozaiki i plusze —
Uczułem, że z trwogi się z miejsca nie ruszę
Patrzyłem, szukałem, by dobrnąć do celu —
Na koniec dostrzegłem na wielkim fotelu
Wśród bogactw siedziało rozparte jak Nero —
Zero.

Karawana pokoju i jej amerykański poganiacz

Do Turcji przybyła z Włoch wystawa „Karawana pokoju", propagująca pokojowe cele bloku atlantyckiego. Z powodu braku zwiedzających musiano zamknąć wystawę przed upływem przewidzianego czasu.

(z prasy)

Jan Huszcza

Gdzie jego podanie czyli błędne koło

SZTUKA W JEDNYM AKCIE, W SZEŚCIU ODSŁONACH

Osoby:

Petent
Urzędnicy

ODSŁONA I.

Petent (podchodząc do okienka nr 1 w pewnym urzędzie): Obywatelko w sweterku w zielone ptaszki, przed miesiącem złożyłem na ręce pani podanie...

Urzędniczka: Owszem, przypominam sobie... Niech się pan o nie zapyta w okienku nr 2...

ODSŁONA II.

Petent (przy okienku nr 2): Obywatelu w okularach na mięsistym nosie, ja w sprawie mego podania...

Urzędnik: Proszę się zgłosić do okienka nr 3!

ODSŁONA III.

Petent: Młodzieńcze, urzędujący w okienku nr trzy! Ja tu...

Urzędnik: To nie do mnie należy, psiakrew! Idźcie do okienka numer cztery, zrozumiano?!

ODSŁONA IV.

Petent (po dojściu przed okienko nr cztery): Szanowna obywatelko, karminowym ołówkiem poprawiająca swoje usteczka, chciałem się dowiedzieć, jak zostało załatwione moje podanie...

Urzędniczka: Nie u mnie! O wszystkim dowie się pan w piątym okienku!

ODSŁONA V.

Petent: Łysiejący, a sympatyczny obywatelu, urzędujący w piątym okienku! U pana znajduje się moje podanie, które...

Urzędnik: Któż to tak pana poinformował?! Do szóstego, do szóstego okienka niech się pan zbliży!

ODSŁONA VI.

Petent (staje przed szóstym okienkiem, ocierając spocone czoło i mrucząc coś, co nie przypomina np. wierszy lirycznych): Przyjacielu w welwetowej marynarce, powiedzcie mi, jeśli łaska, co słychać z moim podaniem?

Urzędnik: Czy pani kpi, czy o drogę pyta?! Przecież to okienko numer sześć! O podania należy pytać w okienku numer jeden! W okienku numer jeden, jasne?!

Koniec

OD AUTORA: W razie wystawienia powyższej sztuki, ilość okienek można dowolnie — zgodnie z lokalnymi warunkami inscenizacyjnymi — zmniejszać lub zwiększać. W tym ostatnim wypadku nie powinna ona jednak, zdaniem autora, przekraczać dwudziestu...

UŚMIECH i żądło

Zasadnicza instrukcja

American Forces in Europe Occupation Army - Germany Head Quaters — Public Relations

VII/A-2568-bx

Dotyczy: **Postępowanie wobec ludności niemieckiej.**

W dalszym ciągu dochodzi nieustannie do godnych pożałowania nieporozumień między amerykańskimi oddziałami okupacyjnymi a ludnością niemiecką, która widocznie nie zrozumiała jeszcze amerykańskiego stylu życia. Wszyscy wojskowi w Niemczech zachodnich proszeni są o okazywanie większej wyrozumiałości i przestrzeganie następujących wytycznych:

I. Okazuj zawsze pogodę ducha. Wesoły żart zdobywa każde serce.

Wystrzegaj się przesady. Jeśli bawisz się w lokalu pozostaw przynajmniej jedno lustro całe, abyś mógł przed wyjściem przekonać się czy twój mundur leży nienagannie. Staraj się, aby przynajmniej jedno krzesełko pozostało całe. Gospodarz zechce zapewne sprzątać po skończonej party.

II. Unikaj niepotrzebnych kłótni.

Jeśli ludzie są innego zdania niż ty odpowiadaj im natychmiast możliwie błyskotliwie. Nie wchodź na nich jednak nogami, kiedy upadną na podłogę. Wyrządziłoby to szkodę tobie samemu. Pierścionki, zegarki i portfel mogą zostać przy tym uszkodzone.

III. Nie daj się wciągać do nieprzemyślanych czynów. Zachowuj zawsze trzeźwe spojrzenie.

Kiedy barman nie chce ci wydać alkoholu uważając fałszywie, że masz już dosyć nie bij go pełną flaszką po głowie. Strata byłaby zbyt wielka. — Weź raczej pustą butelkę.

IV. Unikaj uszkodzeń obcej własności.

Jeśli nie jesteś zadowolony ze swojej przyjaciółki nie zrzucaj jej prosto ze schodów. Wywołuje to niepotrzebne komentarze. Weź ją do auta i wyjechawszy za miasto zostaw ją raczej na drodze.

V. Utrzymuj ubranie w należytym porządku i czystości.

Gdy w towarzystwie kładziesz nogi na stół przekonaj się najpierw czy buty są wyczyszczone a skarpetki bez dziur. Może to wywołać nieprzyjemne wrażenie.

VI. Bądź zdecydowanym opiekunem prawa.

Wspieraj policję niemiecką przy rekwirowaniu dla ciebie mieszkania. Przestrzegaj przy tym jednak przepisów Międzynarodowej Federacji Bokserskiej.

VII. Bądź uważny w czasie ruchu ulicznego.

Unikaj przejechania Niemca, który wchodzi w rachubę jako żołnierz armii europejskiej. Tam może on umrzeć za ciebie z większym pożytkiem.

VIII. Pozostań przy języku ojczystym

i nie próbuj nauczyć się innego języka. Mógłbyś przeżyć wiele niespodzianek gdyby Niemcy mogli się z tobą dobrze rozmówić po niemiecku. Na ten moment oni właśnie czekają.

— Czy koleżanka wie co to jest ortografia?
— ???
— Ortografią nazywamy to, co robi się źle gdy na dole czeka narzeczony.

TO i OWO

Mówi się, że gdyby Rafael przyszedł na świat bez rąk, byłby równie doskonałym malarzem, natomiast redaktorzy „Głosu Ameryki" w żadnym wypadku nie byliby zdolni pracować bez rąk. Nie mogliby dyktować swoich bzdurnych artykułów nie mogąc wyssać ich treści z palca.

Utrafił

Mieszkaniec miasta Riverside w Kalifornii, Jerome Stealman popełnił samobójstwo pozostawiając następujący testament:

Wszystko co posiadam pozostawiam potrzebującym, każdemu stosownie do jego największych braków: mały domek mojej biednej matce, zwłoki szpitalowi miejskiemu dla przeprowadzenia sekcji, duszę amerykańskim dziewczętom a rozum prezydentowi Eisenhowerowi.

Mania wielkości

W jednej z kawiarń berlińskich, miejscu spotkań artystów, chwalił się kiedyś pewien młody aktor swymi sukcesami scenicznymi. Obecny przy tym znany humorysta i komik Otto Reutter zauważył z sarkazmem.

— Tak samo jak pan, młody człowieku cierpiałem kiedyś na manię wielkości. Skończyło się to jednak z chwilą gdy przybyłem na występy do jednego variete gdzie tresowana małpa lepiej podobała się widowni ode mnie.

* * *

Wyżsi oficerowie amerykańskiej armii okupacyjnej we Francji zostali obrzuceni kamieniami w Bordeaux, gdzie przybyli celem zarekwirowania mieszkań dla nowoprzybyłych oddziałów.

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych rozszerza w związku z tym pogłoskę, że kamienie te spadły z serc obywateli francuskich kiedy usłyszeli o wzmocnieniu amerykańskich wojsk okupacyjnych.

* * *

Dziennikarz amerykański przeprowadza wywiad z wyższym oficerem francuskich oddziałów kolonialnych w Vietnamie.

— Jako dowódca odcinka ma pan zapewne wiele problemów do rozwiązania.

— Bardzo wiele — zgodził się zapytany.

— A jaki jest najważniejszy?

— Jak wrócić stąd żywy.

* * *

Adenauer pyta członka Bundestagu.

— Czy podobała się panu moja ostatnia mowa.

— Była wspaniała — wykrzyknął tamten — czy aby tylko rzeczywiście ostatnia.

HUMOR ANGIELSKI

NIEZALEŻNOŚĆ DLA SUDANU

Możemy być niezależni z Anglią albo z Egiptem. Dlaczego jednak nie możemy być niezależni sami ze sobą?

BLOKADA CHIN

Amerykański okręt, amerykańskie uzbrojenie i amerykańskie uniformy. Wszystko wskazuje na piracki okręt Czang Kai-szeka.

NIEMCY W GOŚCINIE

Ministerstwo lotnictwa? Trzecia ulica w prawo na przeciwko zbombardowanego szpitala, który jest wam zapewne dobrze znany.

PO NOWEJ Z KOLEI ZWYŻCE CEN NA ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE W ANGLII

Tuzin jajek? Wpłaca pani 3 szylingi, a później w trzech ratach tygodniowo po 1 szylingu.

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miałkowskiego

1. KRZYŻÓWKA

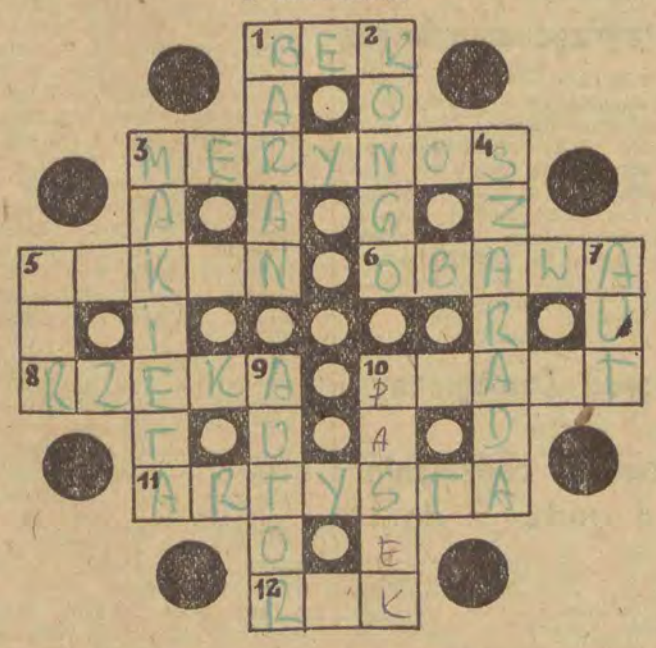

Poziomo: 1. Głos owcy, kozy 3. Owca rasy hiszpańskiej. 5. Ptak z rodziny pieprzojadów. właściwy górskim okolicom Ameryki Płd. i Środk. 6. Bojaźń, niepokój. 8. Zbiorowisko wody płynącej 14. Górna część nasypu kolejowego. 11. Twórca lub odtwórca dzieła sztuki. 12. Przyrząd gimnastyczny.

Pionowo: 1. Jeden ze znaków zodiakalnych. 2. Rzeka afrykańska. 3. Zmniejszony model budowli, rzeźby, wykonany przez artystę jako szkic dzieła. 4. Rodzaj zagadki. 5. Pierwiastek chemiczny promieniotwórczy, metal szary. 7 Termin sportowy. 9 Twórca książki ,dzieła scenicznego itp. 10. Pamiętnikarz polski.

2. PRZESTAWIANKA

1. a a i ś t w z
2. c ę i k z y ż
3. e i i o s t w
4. a c i k o r y
5. a b i r t w y
6. e i m p t y z

W każdej z podanych 6 grup należy litery tak poprzestawiać, by powstał odpowiedni siedmioliterowy rzeczownik. Odczytane obok siebie litery trzecie i czwarte utworzonych rzeczowników dadzą rozwiązanie.

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego rozlosujemy 3 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego", Łódź 1, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe".

Naprawdę jest

Żołnierz amerykański przyjechał z Korei na urlop do Chicago. Stanąwszy przed dworcem postawił na chwilę dwie wielkie walizki, które niósł ze sobą. Z ciekawością spoglądał na ruch wielkomiejski, od którego zdążył się już odzwyczaić.

— Jestem więc w swoim mieście rodzinnym czy mi się tylko zdaje — szepnął z rozmarzeniem.

Schyliwszy się chciał podnieść walizki, które w międzyczasie zniknęły w tajemniczy sposób.

— Jestem w nim rzeczywiście — westchnął z rezygnacją.

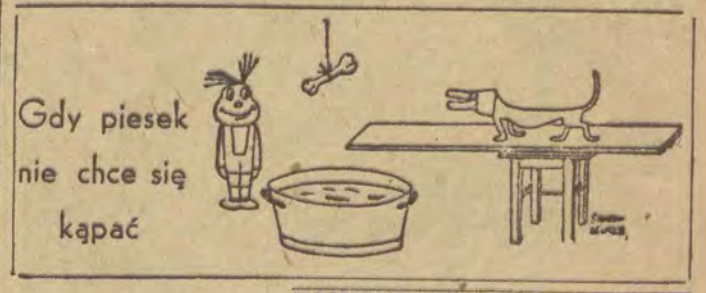

Rysio niepokonany jeździec bije wszystkie rekordy

(Ale chodzić nauczy się później...)

Wyścigi, to sport pasjonujący. Szczególnie zaś wyścigi konne. To właśnie chciał nam powiedzieć Ryszard Augustyniak i niewątpliwie powiedziałby, gdyby umiał mówić. Takie wyścigi konne są szczególnie interesujące, jeśli do zawodów staje trzech jeźdźców, którzy w sumie mają niewiele ponad trzy lata i nie opanowali jeszcze całkowicie sztuki chodzenia, natomiast czują się świetnie na koniu. Nie ma tu znaczenia fakt, że zamiast siodeł, konie posiadają wygodne foteliki, a zamiast nóg — bieguny. Publiczność obserwująca zawody nie wie przecież zupełnie, że istnieją jakiekolwiek inne konie i inne zawody.

Taki koń nie jest niebezpieczny m rumakiem. Można na nim spokojnie stawać do zawodów nawet wówczas, kiedy nie umie się chodzić.

Dotychczas wszelkie rekordy szybkości bije na swym rumaku niepokonany jeździec, roczny Rysio Augustyniak, syn tkaczki z ZPB im. Harnama. W dużej, widnej sali, gdzie całkowite umeblowanie stanowią dwa „kojce" dla „raczków" najbardziej atrakcyjnym zajęciem jest jazda na koniu. Być może, jeszcze ciekawsza jest nauka chodzenia, ale jest to bardzo poważne przedsięwzięcie i dlatego nie wszyscy mają odwagę ryzykować.

Tymczasem w jadalnej sali, przy stolikach sadowi się starszyzna (wiek najwyższy — 3 lata). Jest godzina 12 i za chwilę podany będzie obiad. Na razie więc starszyzna — jak na starszyznę przystało — grzecznie i spokojnie, choć dość głośno, oczekuje na pierwsze danie. Genia Kasprzak rozgląda się niespokojnie, szukając wzrokiem swego brata Jurka. Genia i Jurek, to bliźnięta. Dziś mają już po 3 lata. Są to „najstarsi" wychowankowie żłobka. Kiedy mieli 3 miesiące, zostali przyjęci tu do żłobka tygodniowego i wychowują się w nim do chwili obecnej. Żłobek posiada trzy pary bliźniąt. Dwie pozostałe, to 2-letni Piotruś i Pawełek Sobolewscy oraz Seweryn i Kubuś Grosmanowie.

— Bliźnięta trudniej jest wychować — mówi kierowniczka żłobka ob. Majewska — a u nas mają stałą opiekę lekarską, wszelkie środki odżywcze. Dlatego rozwijają się i wyglądają dobrze.

* * *

Pofabrykancki pałacyk przy ul. Franciszkańskiej 3-5 prowadzony przez ZPB im. Harnama, to istny „dziecięcy świat". Pierwsze piętro zajmuje żłobek tygodniowy (matki pracujące na III zmianie, nie mające w domu żadnej opieki dla dziecka, oddają je tu na cały tydzień) oraz normalny żłobek zmianowy mieszczące 150 dzieci. Parter zajmuje przedszkole mieszczące przeszło 200 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Są to zresztą dwa odrębne, samodzielne „państwa".

Żłobek jest doskonale urządzony i wyposażony. Posiada własną szwalnię (dzieci wchodzące do żłobka otrzymują całkowite ubranie, a swoje zostawiają w szatni) i pralnię. Cieplarnia i inspekty, mieszczące się w ogrodzie, zapewniają dzieciom menu urozmaicone najwcześniejszymi nowalijkami, których nie można by kupić wcześnie ze względu na wysoka sezonowa cenę.

Lekarz - pediatra odwiedza dzieci co dzień. Według jego wskazań układa się codziennie jadłospisy, według jego wskazań specjalna, oddzielna kuchnia mleczna przygotowuje mieszanki odżywcze dla niemowląt.

Istnieje tylko jedno „ale". Budynek jest zniszczony i wymaga remontu. Wydz. socjalny Zakładów — bezpośredni opiekun żłobka od ubiegłego roku nie rozpoczął jeszcze żadnych napraw. A przecież im później tym więcej pracy i większe nakłady pieniężne.

* * *

Posiadający dwadzieścia kilka pomieszczeń, piękny pałac byłego fabrykanta Biedermana w którym mieszkało niegdyś 6 osób, dziś służy niemal 400 dzieciom robotników łódzkich. Żłobek zmianowy — wielkie dobrodziejstwo dla matek pracujących w nocy, dla kobiet dojeżdżających z miejscowości podłódzkich: Andrzejowa Kolumny itp. — daje dziecku nie tylko troskliwą opiekę, ale także, przeznaczony dla dzieci o słabszym zdrowiu, wzmacnia ich siły poprzez stosowanie właściwych środków odżywczych i leczniczych, jak wapno, witaminy, naświetlania lampą kwarcową (która znajduje się na miejscu) itp.

Żłobków tygodniowych Łódź posiada sześć, pośród 51 normalnych. Przebywa w nich ponad 700 dzieci. Powstają również żłobki specjalistyczne, jak żłobek dla dzieci chorych przy ul. Świetlanej 15 i żłobek dla dzieci z otoczenia gruźliczego, który będzie otwarty w rb. przy ul. Drużynowej. Oto jak się z każdym rokiem rozszerza sieć punktów opieki nad dzieckiem robotników łódzkich. (w)

Agnieszce Jaszczewskiej i jej przedszkolnym koleżankom bardzo smakuje rosół z makaronem. Jedzą szybko, zwłaszcza, że po obiedzie czeka je godzina zabawy.

Jarkowi Spornemu i Marysiowi Dyderko — zdarzyła się... rzecz ludzka. Po zmianie pieluszek natychmiast wezmą udział w wyścigach konnych.

Uwaga: rocznik 1934

W poniedziałek, 23 marca rozpoczyna się druga rejestracja mężczyzn urodzonych w 1934 r. Rejestrują się mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na litery A i B.

Zamieszkali na terenie VI, VII VIII, IX i XV komisariatów MO rejestrują się przy ul. Zielonej 10

Zamieszkali na terenie I, III i IV komisariatów MO rejestrują się przy ul. Ogrodowej 34.

Zamieszkali na terenie V, X, XI. XII, XIII, XIV i XVI komisariatów MO rejestrują się przy ul. Dąbrowskiego 23. (wit)

Interesująca wystawa przy ul. Karolewskiej

Wczoraj otwarto w Łodzi przy ul. Karolewskiej 41 wystawę ulepszeń narzędzi produkcji, wykonanych przez pracowników Centralnego Zarządu Montażu Urządzeń Elektrycznych. Wystawa obejmuje około 70 eksponatów, szereg plansz, portretów wybitnych racjonalizatorów, biuletyny wynalazczości. Umieszczony na wystawie wykres informuje, że w ciągu 51 i 52 r. zgłoszono 346 pomysłów racjonalizatorskich, z czego przyjęto 103 pomysły. Wprowadzone w życie dały one około półtora miliona zł oszczędności.

Łódź jest z kolei 10 miastem, w którym odbywa się ta wystawa. Dotychczas zwiedziło ją ok. 18 tys. osób Wśród wystawionych pomysłów racjonalizatorskich jest tylko jedno usprawnienie łodzianina — St. Sikorskiego.

Z notatek, wpisanych przez zwiedzających do książki uwag wynika, że wystawa jest celowa i pouczająca. Minusem jest brak dokładnych opisów poszczególnych pomysłów racjonalizatorskich.

Wystawa otwarta będzie do dnia 1. kwietnia br. codziennie od godz. 10 do 19.

Wybieramy zawód

Wojskowa Akademia Techniczna

Wojskowa Akademia Techniczna jest szkołą akademicką, która kształci słuchaczy na inżynierów wojskowych i inżynierów - magistrów wojskowych różnych specjalności, jak również kandydatów nauk techniczno - wojskowych. Po ukończeniu studiów absolwenci WAT poza stopniami zawodowymi i naukowymi inżyniera względnie inżyniera magistra otrzymują stopnie oficerskie. Niezależnie od tego powierza im się kierownicze stanowiska techniczne w poszczególnych rodzajach wojsk lub też prowadzenie prac naukowo-badawczych w techniczno-naukowych instytucjach.

W okresie studiów słuchacze WAT otrzymują pełne wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie, zaopatrzenie w podręczniki, pomoce naukowe oraz stypendium.

Warunkiem przyjęcia do WAT jest przede wszystkim zdanie egzaminu konkursowego podobnie jak we wszystkich wyższych uczelniach w Polsce oraz osobiste kwalifikacje. Egzamin konkursowy obejmuje egzaminy ustne i pisemne — z matematyki, fizyki i języka polskiego oraz ustne z nauki o Polsce i świecie współczesnym, i chemii — w zakresie programu szkoły średniej.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do WAT — tegoroczni maturzyści — składają dokumenty w SKR. Absolwenci szkół ogólnokształcących oraz techników zawodowych z roku 1951-52 i lat wcześniejszych winni złożyć do końca marca 1953 r. ankiety indywidualne w powiatowych (miejskich, dzielnicowych) komisjach rekrutacyjnych przy Wydziałach Oświaty Rad Narodowych stałego miejsca zamieszkania.

Na pierwszy rok studiów przyjmowani są kandydaci urodzeni w latach 1929 — 1935, którzy ukończyli lub też kończą w bieżącym roku szkolnym szkołę ogólnokształcącą lub technikum zawodowe, posiadają zdolność fizyczną do służby liniowej, obywatelstwo polskie i stan wolny.

Formularze ankiet oraz wszelkie informacje zainteresowani otrzymać mogą w komisjach rekrutacyjnych, względnie w Delegaturze Ministerstwa Szkół Wyższych w Łodzi, ul. Zamenhofa 13 lub w Wojskowych Komendach Rejonowych.

Pokazy przyrządzania dorsza

PSS Łódź-Północ urządza systematycznie pokazy przyrządzania dorsza, które wzbudziły duże zainteresowanie. Pokazy te są bezpłatne, a odbywają się w każdą sobotę w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Limanowskiego 56. Ponadto urządzane są podobne pokazy w zakładach pracy i w sklepach PSS Łódź-Północ.

Ogród Zoologiczny od dziś otwarty codziennie od godz. 9 do 18

Łódzki Ogród Zoologiczny otrzymał wczoraj z ogrodu poznańskiego okaz 2-letniego jelenia, t.zw. dybowskiego Jelenia, który pochodzi z Syberii zwiedzający będą mogli oglądać już dziś.

Dziś także po raz pierwszy w tym roku ogród będzie czynny od godz. 9 do 18. Jeśli pogoda będzie w dalszym ciągu słoneczna, to przeważna ilość zwierząt znajdzie się już na powietrzu. Wczoraj np wyszły ze swojego zimowego domu zebry.

45 lat przy sztalugach!

Liryk polskiego pejzażu

Zenobiusz Poduszko

Bez mała pół wieku służy już polskiej sztuce senior łódzkich plastyków, szanowany i lubiany przez nich kolega, wrażliwy i rzetelny artysta — Zenobiusz Poduszko.

45 lat przy sztalugach!... Szmat czasu. Takim „sędziwym" jubileuszem, jaki obchodzi właśnie Poduszko — nie legitymował się bodaj dotąd żaden z łódzkich artystów.

Przez sale pawilonu Ośrodka Propagandy Sztuki, gdzie odbywa się jubileuszowa, zbiorowa wystawa prac artysty — przewinęły się i przewijają setki i tysiące łodzian — miłośników malarstwa. Zgromadzony na tej wystawie twórczy dorobek Poduszko, to kilkaset, tchnących życiową prawdą i szczerym umiłowaniem przyrody, pejzaży, etiud i studiów pejzażowych.

Zenobiusz Poduszko jest wychowankiem Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych — kolebki najlepszych tradycji starej, rosyjskiej realistycznej szkoły malarskiej z drugiej połowy XIX wieku. Z tych właśnie świetnych tradycji, które stały się fundamentem dzisiejszego realistycznego malarstwa radzieckiego, czerpał Poduszko swe natchnienie, na nich oparł swą twórczość i dzięki nim pojął społeczną rolę sztuki. Wychowany w surowej dyscyplinie rysunku, czerpie on motywy do swych obrazów z otaczającej go rzeczywistości, ale nade wszystko miłuje przyrodę. Tematy jego obrazów — aby je tylko przykładowo wymienić — to: „Przyszła wiosna", „Świetlisty zmierzch", „Kwitnące kasztany", „Słoneczna jesień", „Pierwsza orka", „Po zachodzie", „Letnie południe", „Różowy poranek", „Wieczorna cisza" i in. Poduszko — to liryk pejzażu, to malarz-poeta, umiejący „na gorąco" notować najprzeróżniejsze, najdziwniejsze stany i nastroje otaczającej go natury.

Podczas swych studiów w Petersburgu i po ich ukończeniu, Poduszko stykał się z wielu najwybitniejszymi w owym okresie malarzami Rosji. Wśród nich spotykał wielu przedstawicieli znakomitej postępowej szkoły pieriedwiżników. Jednego z ideowych jej założycieli, genialnego malarza — Ilię Repina często widywał w Petersburskiej Akademii. Spotykał i znał tak świetnych rysowników i malarzy, jak Czystiakow, Makowski, Żukowski, Bakszejew, Bondarewski... Prace Poduszko znalazły się m. in. na kilku wystawach pieriedwiżników, co było ówcześnie aktem wielkiego uznania dla dojrzałego już talentu artysty.

Jubilat, mimo podeszłego wieku, jest artystą bardzo czynnym i „produktywnym", owianym wciąż młodzieńczym zapałem i duchem, ofiarnym współtwórcą sztuki polskiej.

Z. Now.

Dziś na UŁ eliminacje Festiwalu Studenckich Zespołów Artystycznych

Dziś o godz. 14, na Uniwersytecie Łódzkim, rozpoczynają się eliminacje Festiwalu Studenckich Zespołów Artystycznych. Wystąpią w nich najlepiej pracujące studenckie zespoły pieśni, tańca i recytacji.

Obniżka cen dorsza

W związku z nastaniem sezonu połowów dorsza i korzystnymi wynikami tych połowów, cena dorsza w sprzedaży detalicznej została poważnie obniżona. Obniżka ta wynosi 30 proc. Cena detaliczna dorsza patroszonego bez głów, który dotychczas kosztował 10 zł za 1 kg., będzie wynosiła od dnia 21 marca br. 7 zł za 1 kg.

Odpowiednio zostają obniżone ceny innych gatunków dorsza świeżego.

Cena dorsza wędzonego wynosi 12 zł za 1 kg.

Równocześnie obniżone zostały ceny wszystkich dań z dorsza w zakładach gastronomicznych.

CO? gdzie? KIEDY?

NIEDZIELA
22
MARZEC
DZIŚ Katarzyny
JUTRO Pelagii

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

22.3. (niedziela):

Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pabianicka 218), nr 16 (Jaracza 32), nr 19 (J. Stalina 50), nr 17 (Wróblewskiego 54), nr 26 (Kopernika 26), nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Plac Kościelny 8).

23.3. (poniedziałek):

Apteki: nr 1 (Pabianicka 56), nr 11 (Piotrkowska 127), nr 12 (Przejazd 59), nr 43 (Zielona 28), nr 14 (Wschodnia 54), nr 36 (Limanowskiego 37).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

22.3. dyżuruje całą dobę szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

23.3. dyżuruje całą dobę szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 15 „Henryk VI na łowach". 23.3. g. 15 i 19 „Henryk VI na łowach".
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 14.30 „Intryga i miłość", g. 19 „Ludzie z naszej ulicy"; 23.3. g. 19 „Ludzie z naszej ulicy" — bilety ważne z 15.3.
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 15.30 i 19 „Pułkownik Foster"; 23.3. g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru".
ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) godz. 19.30 „Herszele z Ostropola". 23.3. nieczynny.
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 15.15 i 19.15 „Domek trzech dziewcząt"; 23.3. nieczynny.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 15.15 i 19.15 „Kraina uśmiechu"; 23.3 nieczynny.
„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 14.30 i 17.30 „Skarb na pustkowiu"; 23.3. nieczynny.
„ARLEKIN" (Piotrkowska 152) g. 11, 15, 17.30 „Jaś Szpak"; 23.3. nieczynny.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pl. Wolności 14) otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—18 w niedziele o godz. 10—17. Wystawa „Jak odżywiano się 800 lat temu w Gdańsku"
MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10—18, w niedziele od godz. 10—17. W piątki wstęp bezpłatny
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36, tel. 189-53 otwarte codziennie — prócz poniedziałków w godz. 10—16, w czwartki 15—20
MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) czynne codziennie prócz poniedziałków od godz. 10 do 17

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Mitria Kokor", g. 15 17.30 20, poranek g. 12.30, dozw. od lat 14; 23.3. g. 15 17.30 20.
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. „Na budowlach Moskwy" PKF 11-53 godz. 18 19 dozw. od lat 7; 23.3. „Młodzi konstruktorzy", „Dzieci z Stalingradu", „Świat młodych 10-52" — PKF 11-53 „Diabelska Grań" g. 20 dozw. od lat 7. Program dla najmłodszych: „Król Łavra", „Lew i zając", „Odważny zając" g. 11 12 13 15 16 17 dozw. od lat 7; 23.3. g. 16 17.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Życie zwycięża" g. 14 16 18 20, dozw. od lat 7 por. g. 12; 23.3. g. 16 18 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Niezapomniany rok 1919" g. 16 18 20, dozw. od lat 12; 23.3. g. 18 20 por. g. 11 „Czarodziejski młynek" — program składany.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Raczek się spóźnia" dod. „Awaria" g. 15 17 19, dozw. od lat 12 por. g. 11; 23.3. g. 17 19.
POLONIA (Piotrkowska „Noc niespodzianek" g. 14.30 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 18, por. g. 12; 23.3. g. 14.30, 16.30 18.30 20.30.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Milczenie jest złotem" g. 14 16 18 20 dozw. od lat 16; 23.3. g. 18 20.
1 MAJA (dawniej Robotnik Kilińskiego 176) — „Cywil na stadionie", dod. „Jenisej" g. 15 17 19 dozw. od lat 12; 23.3. g. 17 19.
REKORD (Rzgowska 2) „Droga nadziei" dod. „Dur brzuszny" g. 14 16 18 20 dozw. od lat 14 23.3. g. 18, 20 por. g. 11 „Ostatni Mohikanin"
ROMA (Rzgowska nr 84) „Awantura na wsi" g. 16 18 20 dozw. od lat 12; 23.3. g. 18 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Na granicy" dod. „Rozwój form zwierząt" g. 15 17 19 dozw. od lat 12 por. g. 11 „Samotny żagiel"; 23.3. „Akcja B" g. 18.30, dozw. od lat 12
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
ŚWIT (Bałuck. Rynek 1) „Alarm" g. 14 16 18 20 dozw. od lat 14; 23.3. „Radosne spotkanie" g. 18 20 dozw. od lat 12.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Fanfan Tulipan" g. 16 18 20 dozw. od lat 18 por. g. 12; 23.3. „O 6 wieczorem po wojnie" g. 16 18 20, dozw. od lat 7.
WISŁA (Przejazd nr 2) „Kurtyna w górę" g. 14 16 18 20 dozw. od lat 12; 23.3. g. 16 18 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Noc niespodzianek" g. 14 16 18 20 dozw. od lat 18.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" I s. g. 14 16 18 20 dozw. od lat 12; 23.3. g. 16 18 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Bez adresu" dod. „Przegląd kult." 4-51. g. 16 18 20 dozw. od lat 14; 23.3. g. 18 20, por. g. 11 „Wawrzyńcowy sad" — program składany
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Jubileusz" g. 16 17 18 19 20 21 22 23 dozw. od lat 12

Tekstylna i odzieżowa wiosna

— CT dotrzymała przyrzeczenia
— Półki sklepów uginają się pod ciężarem wełen, kretonów i jedwabi
— CO obiecała płaszcze lodenowe, ale..

Przed kilkunastu dniami wiele wystaw sklepów tekstylnych i odzieżowych MHD i ZSS zasłaniano kotarami. Dekoratorzy przystąpili do pracy układania nowych wiosennych wnętrz okien wystawowych.

Nadeszła wiosna, a z nią zmieniły się kolory materiałów i konfekcji. Miejsce ciemnych ubrań i kostiumów zajmują jasne garnitury i damskie letnie płaszcze.

W 130 sklepach uspołecznionych tekstylnych i kilkudziesięciu odzieżowych „panuje wiosna". **Centrala Tekstylna** dostarczyła zgodnie z zapowiedziami duży asortyment jedwabiów sztucznych, sukienkowych i bluzeczkowych (w cenie 20—50 zł za metr). Kretony sukienkowe są tanie (14—27 zł). Przeważają w nich kolory pastelowe, jasne, wzory kwiaciaste i kraty. Natomiast dla dzieci można nabyć w dużym wyborze wzorzyste kretony.

Wyjątkowo duży jest w tym roku wybór wiosennych wełen sukienkowych 30—100 proc. Nowością są szerokie pasy i kraty o pastelowych kolorach oraz wełny imitujące samodziały, gęsto tkane. Nieco grubsze wełenki możemy nabywać na kostiumy i palta damskie.

Centr. Tekstylna dostarczyła do hurtowni pokaźne ilości „lodenu" w kolorze zielonkawym i oliwkowym, oraz beżowym na palta damskie.

MHD organizuje w swych największych sklepach tekstylnych (Pl. Wolności 8, Piotrkowska 51, 73, 228) akcję wiosennej sprzedaży tkanin i materiałów, zwłaszcza dla kobiet, która potrwa do połowy kwietnia br. Wybór materiałów wiosennych jest naprawdę duży i urozmaicony.

Centrala Odzieżowa zaopatrzyła placówki handlu detalicznego w płaszcze damskie i męskie jasne, kostiumy damskie „tenis" itp. Natomiast do tej pory nie widać w sklepach gotowych płaszczy damskich i męskich „lodenowych" wełnianych o długim włosie. MHD otwiera w przyszłym tygodniu przy Pl. Wolności 6 wielki Dom Odzieżowy z konfekcją męską, chłopięcą, damską i dziecięcą o dużym wyborze wszelkiego rodzaju płaszczy, ubrań, kostiumów, palt i ubranek dziecięcych. W dziesięciu sklepach odzieżowych MHD trwają targi wiosenne, gdzie wybór konfekcji jest również bardzo wielki.

Z. S.

Notatnik łódzki

* Dziś, o godz. 12 w Muzeum Sztuki, przy ul. Więckowskiego 36 odczyt pt. „Oświecenie polskie" wygłosi prof. UŁ dr Zdzisław Skwarczyński. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Wstęp wolny.

* Walne zebranie członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, oddział łódzki, odbędzie się dziś o godz. 9 w sali kina „Polonia". Na zakończenie zebrania wyświetlane będą filmy z dziedziny turystyki.

* Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej komunikuje, że w poniedziałek, dnia 23 marca 1953 r. o godz. 18, w lokalu TWP, ul. Piotrkowska 68 odbędzie się seminarium prelegentów WKP. Dla wszystkich sekcji: Wojna bakteriologiczna — konsultant — prof. dr Szymanowski. Sekcja przyrodnicza: Znaczenie wody dla rośliny — mgr Przełęcka. Sekcja rolnicza: System trawopolny. Sekcja humanistyczna: Andrzej Frycz Modrzewski — dr Libiszowska.

* Z dniem 1 kwietnia 53 r. sprzedaż biletów lotniczych, przyjmowanie przesyłek i dokonywanie odpraw podróżnych przeniesione zostaje z lokalu „Orbisu" Plac Wolności 6 do lokalu „Orbisu" ul. Piotrkowska 292. Dzięki temu czas przewozu pasażerów na lotnisko zostanie skrócony o 20 minut.

* Zebranie naukowe Polskiego Tow. Stomatologicznego odbędzie się w środę 25 marca o godz. 20 przy ul. Nowotki 21. Będą wygłoszone referaty lekarzy Wojskowego Szpitala Klinicznego pt. „Przypadek niezwykłej torbieli jamy ustnej", „Przypadek niewygojonego złamania żuchwy strony lewej z zatrzymanym zębem — 8 w linii złamania" i „O zastosowaniu masy plastycznej dentakryl do wszczepów tkankowych".

* **Dla prenumeratorów pism.** Osoby zamawiające prenumeratę pism w urzędach pocztowych i u listonoszy winny pamiętać, że przedpłaty na następny miesiąc należy dokonywać do 10 dnia poprzedniego miesiąca. I tak np. wpłaty na czasopisma na miesiąc maj należy dokonać do 10 kwietnia.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika, technologa z długoletnią praktyką, technika-mechanika i technika-odlewnika i 2 kontrolerów technicznych na obróbkę metali zatrudnią natychmiast **Zakłady Sprzętu Transportowego Łódź-Radogoszcz ul. Liściasta 17.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 769-K

Wysokowykwalifikowanego ekonomisty-finansisty na stanowisko II zastępcy kierownika zakładu, do spraw adm.-zaopatrzeniowych poszukujemy. Zgłaszać się **Przeds. „Urządzenia Klimatyzacyjne", ul. Traugutta 4.** 804-K

Inżyniera lub technika do działu gł., mechanika (na zastępcę), technika-mechanika z kilkuletnią praktyką, obznajmionego z wykonawstwem rysunków technicznych i maszynowych na stanowisko kierownika kreślarni zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi ulica Sienkiewicza 82-84.** Reflektuje się na siły fachowe. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 799-K

Inżyniera na stanowisko kierownika grupy robót oraz techników budowlanych zaangażuje od zaraz **Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Kłodawa pow. Koło.** Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia w Dziale Kadr. 578-K

25 ślusarzy, 6 monterów ślusarskich, 20 tokarzy oraz 3 frezerów wysokokwalifikowanych zatrudni natychmiast **Dyrekcja WSK.** Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Mieszkanie i dojazd do miejsca pracy zapewnione. Zgłoszenia pisemne kierować do Biura Ogłoszeń — Wrocław Podwale 62 dla „W.S.K." 716-K

Głównego księgowego, wykwalifikowanych księgowych oraz kier. sekcji planowania zatrudni **Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych w Łodzi ul. Gdańska 126.** Zgłoszenia osobiste od godz. 9 do 11 w Sekcji Kadr. 744-K

Spółdzielnia Pracy Zduńsko-Ceramiczna „SZAMOT"
Biuro w Łodzi ul. Przejazd 24, tel. 246-14
PUNKTY USŁUGOWE
Nr 1 ul. Ciasna 21, tel. 227-01
Nr 2 ul. Przejazd 24, tel. 246-14
Spółdzielnia prowadzi budowy i przeprowadza remonty pieców pokojowych, piekarskich, cukierniczych, trzonów stołówkowych, kotłów oraz wykonuje roboty posadzkarsko-wykładzinowe itp. 768-K

POŁCZYN — ZDRÓJ
w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu przyjmuje członków Związków Zawodowych i ich rodziny na kurację za opłatą 42 zł. dziennie (opieka lekarska, zabiegi, pomieszczenie, wyżywienie)
POŁCZYN — ZDRÓJ
leczy w sanatoriach specjalistycznych: artretyzm, reumatyzm, ischias i choroby kobiece. Przyznanie miejsca po pisemnym porozumieniu się z Dyrekcją Uzdrowiska w Połczynie—Zdroju, woj. koszalińskie.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista skórne weneryczne 8—9.30 4—6 Narutowicza
RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej, żołądka 8—9 16—17 Obr. Stalingradu 78 (3409-G)
Dr CZYŻYKOWSKI wewnętrzne serca reumatyczne 4—6. Gdańska 65a
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9.30 3—5 Piotrkowska nr 106 (3571-G)
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15—19 Próchnika 8 (3534-G)
Dr LASZEWSKI skórne weneryczne 17—19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza (2972-G)

GABINET DENTYST.

GABINET dentystyczny specjalność korony i zęby stellonowe Pawlikowski, Sienkiewicza 27 m. 15 tel. 108-23 (2681-G)

KUPNO—SPRZEDAŻ

WÓZKI spacerowe głębokie, rowerki dziecięce na łożyskach kulkowych jedne modele poleca Roman Linkowski, Piotrkowska 120 (3604-G)
SZAFĘ trzydrzwiową, toaletkę, biurko oraz szlifierkę elektryczną sprzedam. Wiadomość Al. 1 Maja 62—4 w godz. od 10—18. (2498-G)
OLEINĘ, stearynę — każdą ilość kupię. Wiadomość Warszawa, Sienna nr 43 Spónek. (802-K)
KUPIĘ nowe pióro Pelikana lub stalówkę. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3682". (3682G)
SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer". Wiadomość Łódź, ul. Gdańska 37, m. 10. (3679-G)
SPRZEDAM umeblowanie sypialni (jesion węgierski) i stołowego. Wiadomość Ruda-Pabianicka St. Dubois 26. (3675-G)
ZEGAR-taksometr sprzedam lub zamienię na opony 600—16—550—16. Wiadomość Łódź, Cisowa 4 (Julianów). (3671-G)
MOTOCYKL 200 sprzedam. Podrzeczna 10 m. 4
KUPIĘ wózek inwalidzki używany lub nowy. Wiadomość Przędzalniana 26 m. 8 Kucharski.
SPRZEDAM biurko, stolik, tapczan, obraz Zygmuntowicza Tel. 116-63 od godz. 10 do 18.
SPRZEDAM natychmiast domek jednorodzinny 4-pokojowy skanalizowany z wygodami i małym ogródkiem. Wiadomość ul. Piotrkowska 84—18 parter, prawa oficyna II wejście. Drużdż. Zastać można godz. 10—15 Pośrednictwo wykluczone.
SPRZEDAM — męski płaszcz gabardinowy, łóżko meblowe. Próchnika 8—7. (3660-G)

UŻYWANE
FUTRA-BŁAMY
I KOŁNIERZE SKUPUJE
Spółdzielnia „Futro"
Łódź, Piotrkowska 78
Nawrot 1a

SPRZEDAM domek (pokój, kuchnia) z ogródkiem Marysin III. Wiadomość Łagiewnicka 25 Zdun. (3670-G)
KUPIĘ lub wydzierżawię w granicach Łodzi gospodarstwo małorolne lub ogród owocowy. Oferty Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 „3602".
SPRZEDAM samochód — Ford Taunus, Zgierska nr 97, m. 11. (3526-G)
KREDENS pokojowy, stół, szafkę kuchenną sprzedam. 13—16 Andrzeja 27—11. (3657-G)
PRASĘ ręczną przegubową do 30 ton kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3457". (3457-G)
RADIO Blaupunkt 6-lampowe sprzedam. Piotrkowska 255 m. 30 od godziny 17. (3449-G)
SPRZEDAM tanio futro (łapki karakułowe) Piotrkowska 89, m. 15.
KUPIĘ biurko w dobrym stanie. Wiadomość ul. Wschodnia 37, pracownia kapeluszy. (3704-G)
POCZTÓWKOWE reprodukcje malarstwa polskiego zakupię. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „3733".
FOTOGRAFICZNY aparat Zeiss Ikon „Super Ikonta" kupię. Dzwonić 141-92
SPRZEDAM samochód małolitrażowy — stan bardzo dobry. Garaże, Kopcińskiego 33 Drygas.
SPRZEDAM maszynę do szycia Singera bebenkowa, Franciszkańska 88—7 I p. (3767-G)

PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa. Bednarska 26—90 od godz. 17. (3635-G)

Spółdzielnia Pracy Pracowników Szewskich
„Przyszłość Robotnicza"
Łódź, ul. Piotrkowska 105, tel. 116-01
zawiadamia, że przyjmuje zamówienia na wykonanie obuwia miarowego w swych punktach usługowych:
Nr 1 przy ul. **JARACZA 12**
Nr 2 przy ul. **NOWOMIEJSKIEJ 9**
Nr 5 przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 115.**
797-K

KUPIĘ akordeon w dobrym stanie najchętniej 80 basów. Łódź, ul. Armii Ludowej 28—18 Kłosowska. (3428-G)
KUPIĘ każdą ilość klisz celuloidowych, zniszczonych, naświetlonych o rozmiarach od 15×20 cm wzwyż. Cegiełka Łódź, Jaracza 22 tel. 117-07 od godz. 16 (3423-G)
SPRZEDAM samochód osobowy małolitrażowy — Przybyszewskiego 50 m. 8 (3420-G)
SPRZEDAM umeblowanie pięknej sypialni nowoczesnej, Zielona 25a m. 9 tel. 282-00 wewn. 5451 (3712-G)
SPRZEDAM szafę, stół, 4 krzesła, tapczan i szafkę nocną. Orla 15 m. 6, I piętro. (3695-G)
SPRZEDAM maszynę męską. Targowa 33 m. 44 godz. 16—20. (3696-G)
ABSOLWENTKI szkół podstawowych, ogólnokształcących uczą się maszynopisania, stenografii biurowej. Zapisy Kursy Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek Kilińskiego 50, Piotrkowska 83
POMOC domowa potrzebna. Jaracza 30, m. 8 Szypiacki. (3598-G)
MECHANIK do zakładu reperacji samochodów potrzebny. Warunki dobre. Tel. 126-92 (3575-G)
POTRZEBNA pomoc domowa ul. Gdańska 21, m. 27 (3563-G)
POTRZEBNY pracownik damski-męski (dobra siła) Zakład fryzjerski. Przędzalniana 101 Szmidt.
CUKIERNIK samodzielny potrzebny. Zakład Cukierniczy, Piotrkowska nr 120 (3436-G)
POTRZEBNY uczeń do tapicera. Sienkiewicza 50
POMOC domowa potrzebna do małej rodziny. — Więckowskiego 4—26.
POTRZEBNA pomoc domowa. Nowotki 73 m. 10.
NATYCHMIAST potrzebna pomoc domowa. Narutowicza 12, m. 6.

LOKALE

DOMY w śródmieściu Warszawy (zamieszkałe) wille, place budowlane, działki ogrodnicze sprzedaje Dysput, Warszawa, Nowogrodzka 36, m. 15.
ZAMIENIĘ trzy pokoje, kuchnia, wygody na dwa pokoje kuchnia śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „305". (305-K)
ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią I piętro, gaz, woda, ubikacja na 3 pokoje z kuchnią najwyżej II piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3667". (3667-G)
ZAMIENIĘ pokój, kuchnia lub dwa, kuchnia (gaz) III p. na dwa pokoje, kuchnia lub pokój, kuchnia I piętro, wygody, okolica katedry. Wiadomość Wólczańska 226 m. 8. (3603-G)
PRZYJMĘ do wspólnego pomieszczenia 2 panienki. Oferty „3613" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
SAMOTNA kulturalna poszukuje pomieszczenia — sublokatorskiego od zaraz. Tel. 194-42.
ZAMIENIĘ duży pokój samodzielny (róg Gdańskiej — Obr. Stalingradu) na pokój, kuchnia, wygody, śródmieście, Stalina nr 24 owocarnia.
ŁADNY pokój z kuchenką i pokój pod innym adresem zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią z wygodami. Piaseczna 5, m. 3 przy Rzgowskiej. Sikorski. (3429-G)
ZAMIENIĘ samodzielny pokój (bloki ZUS) na większe mieszkanie. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 — „3538" (3538-G)
2 ODDZIELNE pokoje śródmieście zamienię na 2 pokoje kuchnia, ewent. pokój, kuchnia. Tel. 282-00 wewn. 5451.
ZAMIENIĘ 2 pokoje, słoneczne, holl, kuchnia, wszystkie wygody, śródmieście, I piętro w Łodzi na 3 ewent. 2 duże pokoje, kuchnia Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „3416".
ZAMIENIĘ duży pokój, kuchnia, wygody na podobne albo dwa z kuchnią. Wschodnia 31—26 parter. (3705-G)
ZAMIENIĘ pokój i służbowy z używalnością kuchni, gazu, wygód w Oliwie na podobne w Łodzi lub suchej okolicy Łodzi. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „3684". (3684-G)

POSZUKIW. PRACY

SAMODZIELNIE poprowadzę gospodarstwo domowe przy małej rodzinie. Żeleńskiego 6 m. 1. (róg Różanej). (3479-G)
WYKWALIFIKOWANY fotograf poszukuje pracy dodatkowej. Godzina do omówienia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 pod „3626". (3626-G)
TŁUMACZENIA z angielskiego i niemieckiego — przyjmuję, lekcje udzielam. Tel. 208-44.

NAUKA I WYCHOW.

KURSY dzienne i wieczorowe kierowców samochodowych IPR przyjmują zapisy do dnia 1 kwietnia. Wólczańska 27 godz. 9—18 (726-K)
3-MIES. kurs nowoczesnego kroju i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizniarstwa. Zapisy Próchnika 25 od godz. 8 do 18 codziennie.
5-MIES. kurs kroju i szycia IPR 3-mies. kurs nowoczesnego kroju IPR — Jaracza 7. Zapisy codziennie w godz. 8—12, 16—20
ZAPISY na Kurs Kapelusznictwa Damskiego — przyjmuje Sekretariat IPR Stalina 7, codziennie w godz. 9—18
SEKRETARIAT Ośrodka Politechnicznych Kursów Adm.-Gosp. IPR, ul. Andrzeja Struga 4 przyjmuje zgłoszenia na Kursy Księgowości i Maszynopisania. (655-K)

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Redakcja 125-64, godz. przyj. 2—13. Sekretarz odpow. 204-75 godz. przyj. 10—12. Dział gospodarczy 283-00 wewn. 38 oraz 228-32. Dział sportowy 208-95 dział kult. 141-10. dział miejski 143-80 i 283-00 wewn. 37 dział listów i korespondentów 283-00 wewn. 40 i 114-32.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 9—16 w soboty 8—14
Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie
REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO REDAKCYJNE

Dziś

Kolejarz (W-wa) - Włókniarz (Ł)

Wczoraj już było wiadomo jak wielkim zainteresowaniem cieszyć się będzie dzisiejszy mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi, między Kolejarzem z Warszawy a Włókniarzem (Ł).

W punkcie przedsprzedaży biletów w PTTK przez cały dzień gromadziły się tłumy zwolenników sportu piłkarskiego.

Mecz dzisiejszy zapowiada się rzeczywiście atrakcyjnie. Od kilku dni trwająca piękna pogoda wysuszyła całkowicie boisko przy Al. Unii i stan stadionu jest zadowalający. Tym razem więc wyrobimy sobie właściwą opinię o naszej jedenastce.

Początek meczu o godz. 15.

SPORT

O masowy udział w Biegach Narodowych

W roku ubiegłym na terenie Łodzi w biegach narodowych udział wzięło przeszło 23 tysiące zawodników. Obecnie jesteśmy w okresie przygotowawczym przed rozpoczęciem na szeroką skalę zakrojonej akcji propagandowej, polegającej między innymi na zmobilizowaniu w kołach sportowych jak największej liczby zawodników którzy by wzięli udział w tegorocznych biegach narodowych.

ŁKKF OPRACOWAŁ JUŻ wytyczne dla kół sportowych i regulaminy biegów.

Obecnie inspektorzy ŁKKF przeprowadzają kontrolę prac w poszczególnych kołach. — Okazuje się, że niestety koła nie są jeszcze dostatecznie przygotowane do zawodów — Czasu pozostało stosunkowo już niewiele i trzeba zabrać się solidnie do pracy, aby impreza przewyższyła swą masowością rok ubiegły.

Biegi narodowe są przeprowadzane na poszczególnych szczeblach i na starcie nie powinno zabraknąć ani jednego sportowca.

Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią sportu, a każdy ambitny sportowiec musi przede wszystkim umieć dobrze biegać.

W TYM ROKU biegi narodowe będą bardzo atrakcyjne. Już sam fakt podzielenia wszystkich zawodników na grupy i określenie dokładne dystansów pozwoli na wyłonienie najlepszych zawodników

Pierwszy etap biegów wyznaczono na dzień 26 kwietnia. W dniu tym prawie we wszystkich kołach sportowych przy zakładach pracy odbędą się biegi. Etap ten trwać będzie do 3 maja.

Drugi etap biegów przeprowadzony zostanie 10 maja. W dniu tym między innymi startować będą zwycięzcy z pierwszego etapu biegów.

Biegi na szczeblu centralnym przeprowadzone zostaną w Warszawie, w drugiej połowie maja. **W dniu tym na starcie spotkają się wszyscy najlepsi zawodnicy z całej Polski.** Ambicją sportowców Łodzi powinno być znalezienie się w czołowej grupie najlepszych biegaczy Polski. **(n)**

Międzynarodowe zawody w Zakopanem

Tradycyjne zawody narciarskie o memoriał Br. Czecha i Heleny Marusarzówny będą w tym roku imprezą niezwykle ciekawą. Oprócz czołówki narciarzy polskich zobaczymy na starcie najlepszych zawodników państw demokracji ludowej: Węgier, CSR i Rumunii oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Reprezentanci NRD i Węgier nadesłali już imienny skład swoich zespołów. W skład reprezentacji NRD wejdzie 9 zawodników z doskonałym biegaczem Leonhardtem i skoczkiem Lesserem na czele.

Węgrzy zapowiedzieli przyjazd 11 zawodników i zawodniczek. Najliczniejsza będzie ekipa czechosłowacka — 25 osób. Rumunię będzie reprezentowało 6 narciarzy.

Ze strony polskiej w zawodach weźmie udział około 80 zawodników i zawodniczek. — Oprócz narciarzy klasy mistrzowskiej i klasy I, do zawodów dopuszczeni będą najlepsi zawodnicy klasy II oraz wyróżniający się juniorzy.

Zawody odbędą się w dniach 26 — 29 bm. w Zakopanem.

Pierwszy bieg na przełaj

Szóstego kwietnia Włókniarz organizuje bieg na przełaj o nagrodę rady głównej ZS Włókniarza

Bieg ze startem i metą odbędzie się na stadionie przy Al. Unii. Dystans biegu dla seniorów wyniesie 6 km. Juniorzy startować będą na dystansie 2,5 km, a kobiety na 1000 m.

Zgłoszenia przyjmuje do 2 kwietnia sekretariat Włókniarza przy u. Łąkowej 21.

W biegu udział brać mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Nagrodę na własność zdobywa zawodnik po trzykrotnym zwycięstwie kolejnym lub pięciokrotnym zwycięstwie nie kolejnym.

W roku ubiegłym zwyciężył Mieczysław Szewczyk z Włókniarza.

Egzamin przed mistrzostwami Europy

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski, rozpoczynające się jutro w Poznaniu, będą generalną próbą przed mistrzostwami Europy w Warszawie, zarówno dla zawodników, jak sędziów i organizatorów.

Mistrzostwa Polski stać więc będą pod znakiem mistrzostw Europy. Okres dzielący mistrzostwa Polski od mistrzostw Europy jest stosunkowo krótki i ci zawodnicy, którzy nie potrafią wykazać się w Poznaniu poprawną formą nie mogą liczyć na znalezienie się

W DRUŻYNIE NARODOWEJ.

Wszyscy nasi czołowi zawodnicy zdają sobie sprawę z powagi mistrzostw i zechcą z pewnością udowodnić, że są już w dużym stopniu przygotowani do mistrzostw Europy. Poważne zadanie do spełnienia mieć będzie w Poznaniu nasz trener państwowy **Sztam**, który na podstawie obserwacji walk wyciągnie odpowiednie wnioski przed powołaniem zawodników na ostatni obóz treningowy. Jasną jest rzeczą że na obozie tym obok nowokreowanych mistrzów znajdzie się druga, nie mniej liczna, grupa zawodników wytypowanych właśnie między innymi przez Sztama.

SĘDZIOWIE PRZED „EGZAMINEM"

Na mistrzostwa do Poznania przyjeżdżają z całej Polski najwybitniejsi sędziowie punktowi i ringowi. Większość z nich po zawodach poznańskich zakwalifikowana zostanie do prowadzenia walk o mistrzostwo Europy. Mistrzostwa będą więc pewnego rodzaju „egzaminem" dla sędziów, w szczególności dla sędziów punktowych.

...I ORGANIZATORZY

Organizatorzy mistrzostw bokserskich Polski przejdą również „egzamin", aby się jak najlepiej przygotować do prac organizacyjnych podczas mistrzostw Europy. Chodzi więc tutaj o zakwaterowanie zawodników, o stronę propagandową, o punktualne rozpoczynanie zawodów, słowem o całość imprezy, która musi wypaść jak najlepiej. **J. N.**

W Warszawie od trzech dni trwają indywidualne mistrzostwa szermierze Polski.
Na zdjęciu mistrz we florecie Twardokes (z lewej strony) w czasie pojedynku z Rydzem.

CAF — fot. St. Wdowiński

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów

Do mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów zgłosiło się 130 zawodników. Mistrzostwa tegoroczne rozegrane będą w Łodzi, w hali Wimy, w dniach od 27 do 29 bm.

W mistrzostwach udział weźmie między innymi rekordzista Polski Bochenek z GWKS.

Łódzka Spójnia pokonała Kolejarza z Ostrowa

W rozegranym wczoraj w Łodzi spotkaniu w piłce koszykowej łódzka Spójnia wygrała z Kolejarzem z Ostrowa 69:59 (38:34).

Uczniowie szkół średnich przy siatce

Tegoroczne mistrzostwa szkół średnich w siatkówce przebiegają pod znakiem niespodzianek. Wszyscy zeszłoroczni finaliści (grupy męskiej) rozstawieni w tegorocznym losowaniu, odpadli podczas eliminacji. Wpłynęło to na ogólne zdenerwowanie podczas przebiegu rozgrywek ćwierć-finałowych. Niestety zdenerwowaniu temu uległa i część nauczycieli wychowania fizycznego.

Nauczyciel wychowania fizycznego, który ofiarnie pracuje w SKS przez okres zimowych miesięcy nad przygotowaniem swej drużyny do mistrzostw szkół, które są przeglądem osiągnięć szkoły w poszczególnych dyscyplinach sportu, nie może ani przez chwilę zapomnieć o głównym celu, tj. o stronie wychowawczej. Podczas mistrzostw zdarzały się wypadki, że nauczyciel wf z wychowawcy stawał się zacietrzewionym kibicem swej drużyny. Były wypadki składania bezpodstawnych protestów podpisywanych m. in. przez nauczycieli wf (VIII — PGL, VI — TPD). A przecież nie kto inny, jak właśnie on winien wpływać uspokajająco na swych zawodników, być opanowany, obiektywny, podtrzymywać autorytet sędziego i wychowawczo wpływać na młodzież. Na szczęście nieliczna tylko część nauczycieli nie stanęła w tym wypadku na wysokości zadania.

Gorzej sprawa wygląda ze sportową kulturą naszej młodzieży. Już na otwarciu, a następnie i podczas mistrzostw, dał się zauważyć brak wyrobienia sportowego wśród naszej młodzieży. Niekulturalny doping, oklaski przy zepsuciu piłki przez drużynę przeciwną „peszenie" krzykami zawodnika serwującego, chuligańskie gwizdy przy orzeczeniach sędziowskich są tego najlepszym dowodem.

Zdarzały się i wypadki wstawiania do drużyny zawodników nie będących uczniami szkoły (XI — PGL, VIII — TPD). W tej chwili zarządy SKS tych szkół są zawieszone, a dyrekcje szkół przeprowadzają dochodzenie.

Władze szkolne apelują do młodzieży o kulturalne i sportowe zachowywanie się na imprezach sportowych, jeśli apel ten nie poskutkuje, organizatorzy upoważnieni zostali do usunięcia podczas mistrzostw części wzgl. całej niesfornej publiczności z sali i dokończenia rozgrywek przy drzwiach zamkniętych.

Tabela wygranych

6 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
3 dzień ciągnienia III rzutu

Wygrana 40.000 zł padła na nr 3573.

Wygrana po 20.000 zł padła na nr nr: 28068 39958 47682 95430 102825.

Wygrana po 10.000 zł padła na nr nr: 6981 25913 38415 75995 99802 108338 115020.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr: 5183 46286 60606 76235 76332 86916 114916 119428.

Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr: 276 2869 11447 12947 13996 23405 31294 32643 36122 40588 44440 54188 54858 58592 62074 67120 67323 68233 69636 70183 70267 73887 74714 83920 89033 93824 110746 113026.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr: 1087 1462 2511 5012 6001 9512 10377 10482 11324 14207 14276 14738 17912 21228 22398 27816 29654 30148 32046 36320 36761 38310 38358 43636 44528 47336 48796 49720 51471 52179 55321 57022 57104 64582 64877 64910 70145 73025 73544 74807 74922 81344 83540 84280 86302 86694 89790 89820 90216 90572 94268 96712 100456 100627 108226 113521 115124.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.

RADIO

NIEDZIELA, 22 MARCA

8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka baletowa. 8.35 „Wszechnica Radiowa": „Historia literatury polskiej" (II). 8.55 „Nowe nagrania". 9.25 „Wieś tańczy i śpiewa". 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Nazwijmy sami". 10.10 „Poezja i muzyka". 10.40 „Nowości techniczne i naukowe". 10.50 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem". 11.10 „5:0 dla młodości". 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symf. 13.15 Felieton. 13.30 (Ł) Koncert ork. łódzkiej rozgłośni PR. 14.10 (Ł) „Od naszych korespondentów". 14.20 (Ł) Koncert masowy. 15.15 Dla dzieci — „Krzesiwo". 16.00 Arie i pieśni klasyczne śpiewa W. Wermińska. 16.15 (Ł) Radiowa opowieść teatralna pt. „Henryk VI na łowach". Akt. I. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.15 (Ł) Transmisja meczu piłkarskiego „Kolejarz (Warszawa) — „Włókniarz" (Łódź) 17.55 Chwila poezji. 18.00 „Obcy cień" — słuchowisko wg sztuki K. Simonowa. 18.55 Muzyka. 19.30 Melodie tan. w wyk. zesp. instrumentalnego. 20.00 Koncert Chopinowski. 20.30 „Na fali humoru i satyry". 21.00 Dziennik. 21.15 Felieton. 21.30 Muzyka tan. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski i lokalne. 22.40 „Wieczorna serenada". 23.10 Popularny koncert symf. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, 23 MARCA

7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.35 (Ł) Wiadomości i felieton dla wsi. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 14.10 Dla klas III — „Czym pojedziemy". 14.30 Koncert solistów. 15.00 Lincke: Melodie z operetek. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 Dla wychowawczyń przedszkoli „Jak założyć ogródek przedszkolny". 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Dla dzieci — „Co i jak zmajstrujemy". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — „Nauka o Konstytucji PRL" (I). 16.20 (Ł) Aud. dla dzieci pt. „Majster klepka". 16.35 (Ł) Popularne utwory kompoz. klasycznych. 17.00 Wiadomości popołudn. 17.15 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandolin. ŁRPR pd E. Ciukszy. 17.45 (Ł) Reportaż aktualny. 17.55 (Ł) Muzyka. 18.10 (Ł) „Siedem dni sportu łódzkiego". 18.20 (Ł) „Porównajmy". 18.30 „Odpowiedzi fali 49". 18.42 „Nasze chóry śpiewają". 19.02 Mozart: Fantazja c-moll. 19.10 Radiowy kurs jęz. ros. dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Reportaż spod ziemi". 20.20 Koncert orkiestry rozgłośni krakowskiej. 21.00 Dziennik. 21.32 Muzyka tan. 21.50 Sprawozdanie z mistrzostw bokserskich Polski. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — „Ekonomia polityczna" (II). 22.20 Fragmenty z opery „Madame Butterfly" Pucciniego. 23.50 Ostatnie wiadomości.

91)

J. LIKSTANOW. Walka o zielony skarb

W pewnej chwili, tuż za jej plecami, rozległ się wesoły dziewczęcy okrzyk:

— Przecież to Wala! Wala Abasina!

Gromadka dziewcząt, studentek Akademii Górniczej, podbiegła do niej, zaczęła ją ściskać, całować i oglądać na wszystkie strony. Dziewczęta, jedna przez drugą, zaczęły opowiadać, że przyjechały właśnie na kilka dni do Gornozawodzka i teraz wracają na praktykę. Po kilku minutach pobiegły do pociągu i Walentyna została sama.

Spotkanie z koleżankami wypadło akurat w tym czasie, gdy obok przechodził niski tęgi mężczyzna z przewieszonym przez ramię płaszczem. Słysząc nazwisko Walentyny, mężczyzna zwolnił kroku, przyjrzał się jej uważnie, uśmiechnął się pod wąsem i poszedł dalej.

Walentynę czekało jeszcze jedno spotkanie.

— Grzegorzu Modestowiczu! — krzyknęła dostrzegając w tłumie przygarbioną postać staruszka, który przeciskał się do sąsiedniego okienka.

Grzegorz Modestowicz, ubrany do podróży, z maleńką walizeczką w ręku, zmieszał się bardzo na jej widok.

— Myślałam, że jesteście na posiedzeniu...

— Byłem na posiedzeniu, a stamtąd — wyobraź sobie — wysłano mnie w pilnej sprawie do Bażenowki. Chodzi o kamień księżycowy — odparł dość niepewnym głosem, kaszląc w chusteczkę. — Bażenowka kiedyś słynęła na całą Rosję z wyrobów z selenitu. Potem ludzie przestali się tym zajmować, poszli do fabryk. A teraz Azja prosi o kamień księżycowy. Jadę tam właśnie, by zbadać na miejscu możliwości produkcyjne. Selenit maja w Bażenowce wyjątkowo ładny, o gęstym kolorze. Powiadają, że księżycowy kamień daje ciszę w domu.

— Czym się nasz Ural zajmuje. Nawet ciszą!

— Jasne, dlaczego mielibyśmy nie dogodzić ludziom. Selenit to bardzo pożyteczny kamień — Grzegorz Modestowicz przerwał pośpiesznie skleconą bajeczkę pytaniem:

— A co u ciebie słychać?

— Nic dobrego... Myślałam, że uda mi się pomóc Pawłowi, a tymczasem dowiedziałam się tylko, że jego sytuacja jest groźna. — Zamilkła, ponieważ ciężko było jej rozmawiać na ten temat.

— No tak — odparł Grzegorz Modestowicz takim tonem, że Walentyna mimo zmęczenia ponownie się zaniepokoiła.

— Słyszeliście coś o Pawle? — zapytała ze strachem.

— Od kogo mógłbym słyszeć? Byłem na posiedzeniu i tyle... — Grzegorz Modestowicz zaczął się śpieszyć: — Muszę już iść po bilet: My tu gadu gadu, a pociąg nie czeka. — Żegnając się z Walentyną zapytał:

— Jeśli trafię do Nowokamieńska, gdzie mam ciebie szukać?... Dobrze, może wstąpię do doktora, poznam go przy okazji...

„Wie coś o Pawle! Wie i nie chce powiedzieć! — pomyślała Walentyna patrząc na odchodzącego Grzegorza Modestowicza, jednakże w tej samej niemal chwili zmieniła zdanie: — Niemożliwe, skąd mógłby wiedzieć! Jedzie sobie po kamień ciszy — szczęśliwy człowiek!"

W pociągu włączono światło, mężczyźni zapalili papierosy, gdzieś w końcu wagonu młodzież chórem zaczęła śpiewać partyzancką piosenkę. Mężczyzna, siedzący naprzeciwko Walentyny, powiedział: „Ładnie śpiewają!" — i dopiero wówczas poznała człowieka, który tak uważnie przypatrywał się jej, kiedy stała w kolejce po bilety. Nieznajomy miał twarz o wystających kościach policzkowych i szerokim nosie. Czarne, nieco drwiące i jednocześnie jakby dobroduszne oczy rozświetlały i dodawały uroku jego przeciętnej, a mimo to zwracającej na siebie uwagę twarzy. Mężczyzna poprawił leżący na kolanach szary płaszcz i wypchaną papierami teczkę — zwykłą urzędniczą teczkę — wyjął z kieszeni woreczek z tytoniem, skręcił starannie papierosa, spoglądając z ukosa na Walentynę, włożył go do rzeźbionego ustnika, wreszcie wydostał maleńki niklowy pistolecik i skierował go na Walentynę.

— Ręce do góry, piękna panienko! — krzyknął żartobliwie. Rozległ się suchy trzask, na końcu lufy ukazał się płomyk; mężczyzna, zapalając papierosa, zapytał:

— Przestraszyliście się?

— Nie — odparła rozzłoszczona Walentyna.

— To dobrze — powiedział z aprobatą. — Coś mi się zdaje, że jesteście w bardzo złym humorze. Mam rację czy nie? A ja bardzo lubię porozmawiać w podróży...

— Jestem zmęczona...

(c. d. n.)

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 12. — Papier: druk. mat. 50 gr.